

Założony przez Andrzeja Małkowskiego w 1911 r.

# SKAUT



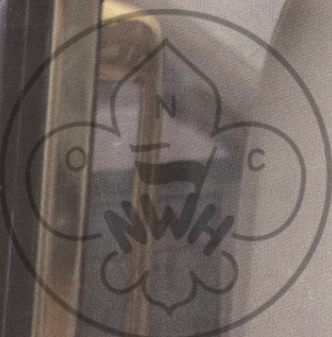
Wychodził we Lwowie do 1939 r.

Wznowiony w Krakowie od 1989 r.



ISSN 1506-4387

T.XXXVI Nr 3-4 (469-470)



archiwum



leżnica '99  
ZHR



# PRZED BRAMĄ TYSIĄCLECIA

Marek Gorgoń

Pisząc te słowa spoglądam na pogodne sierpniowe niebo, jak wszyscy zgromadzeni nad Jeziorem Lednickim uświadamiając sobie, że Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej przeżywa bardzo ważny moment swojej historii. Historii niby krótkiej bo dziesięcioletniej, ale jednak mocno wpisanej w 90-cio letnie dzieje Harcerstwa Polskiego. Bo przecież wiele z naszych drużyn ma historię sięgającą początków dziejów harcerstwa, a i choćby „Skaut” - który do ZHR-u przynależy - został założony przez Andrzeja Małkowskiego.

Każdy z nas po swojemu ocenia doniosłość chwili w której się znajdujemy. Dla wielu jest to pierwsza wielka harcerska impreza, w której uczestniczą. Zebrało się setki drużyn i zastępów, jest tylu ważnych instruktoerek i instruktorów, całe Naczelnictwo, Rada Naczelna i Główne Kwatery. Postawiono wiele namiotów, jest ozdobna pionierka, bogaty program imprezy. Są koncerty, zawody sportowe i ogniska. Są wędrówki, harce, gry i służba. Atmosfera wielkiego spotkania i wielkiego święta.

Dla innych jest to sprawdzian sprawności organizacyjnej. Odbywają się odprawy, spotkania, szkolenia. Trzeba ogarnąć całą zgromadzoną rzeszę harcerską. Działa biuro, komputery, środki łączności, sklepiki, poczta zlotowa. Nie łatwo być punktualnym, zdążyć z wszystkim na czas. Brakuje dnia i nocy na załatwienie wszystkich ważnych spraw.

Miarą powagi zlotu są też odwiedziny znamienitych gości. Z pewnością wizyta pana premiera Jerzego Buzka stanowi wyraz wysokiej oceny i uznania dla Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Oczekujemy przybycia na wspólną modlitwę księdza kardynała Prymasa Józefa Glempa. Są też naszymi gośćmi uczestniczący harcerki i harcerze ze Wschodu i z Zachodu.

Tym niemniej złotowy gwar nie powinien i nie może zagłuszyć czegoś bardzo ważnego do czego z każdym dniem się przygotowujemy. Staniemy tu na zlocie przed symboliczną Bramą Tysiąclecia. I nie po to tu przyszliśmy aby ją tylko zobaczyć. Naszym celem jest PRZEJŚĆ przez nią i ruszyć w Nowe Tysiąclecie, w następne lata naszego życia. Jest to przede wszystkim zadanie indywidualne dla każdego z nas. Przechodzimy przez tę, a nie inną bramę nie przypadkowo. Ta brama jest zarazem naszym drogowskazem na dalszą drogę. Bo ryba, kiedyś narysowana przez Zbawiciela na piasku, jest symbolem Jego samego.

To przejście ma także dla ZHR-u szerszy wymiar - wspólnotowy. Przed bramą staje bowiem cały Związek przez swoich reprezentantów i władze. Tak ta niby krótka historia ZHR wkracza w nowy etap. Każdy zlot wnosi wiele nowego do działania organizacji. Kiedyś na dziesięciolecie harcerstwa odbył się Zlot we Lwowie w 1921, potem słynny Zlot w Spale w 1935 roku. Pisaliśmy w „Skaucie” o zlotach poza granicami kraju jak choćby pod Monte Cassino w roku 1969 czy w Rising Sun w 1988. Wreszcie dwa zloty w kraju w Krakowie na Błoniach w roku 1981 oraz w Olsztynie k/ Częstochowy - w trakcie Światowego Dnia Młodzieży w 1991 roku. Po Zlocie na Błoniach stało się jasne, że nie służymy sprawie socjalizmu. Harcerstwo wstąpiło na drogę realizacji tradycyjnych ideałów. 10 lat później przełom miał już zupełnie inny charakter. Po zlocie w Olsztynie koło Częstochowy otwarła się droga do zjednoczenia ZHP-1918 i ZHR. Jakie owoce przyniesie Zlot w Lednicy?

Będą to zapewne przede wszystkim owoce duchowe. Będzie to też głęboki tyk świeżego powietrza dla całej organizacji. Wzorce programowe podpatrzone na zlocie, a także rozmach i styl działania przeniesione do drużyn uczynią organizację bardziej atrakcyjną i przyciągającą.

Mamy jeszcze w pamięci Białą Służbę w trakcie wizyty Ojca Świętego. Za rok zawieziemy Mu naszą kapliczkę, która wędruje po środowiskach ZHR. Jest jeszcze czas aby dołączyć do niej nasze dary. Będą to nasze osiągnięcia, nasze przejście dokonane na tym zlocie, nasze przyszłe zamiary. Nasze pomysły, plany i programy. Tu na zlocie, a może po jego zakończeniu dokonajmy refleksji i wspierani lilijką - symbolem umieszczanym na starodawnych żeglarskich busolach - wyznaczmy kierunek dalszej żeglugi.

sierpień 1999



SKAŮT

## Spis treści:

ZHR wobec reformy .....	18
Podstawowe pojęcia	
w ruchu trzeźwości .....	19
Miasto zwane internet .....	23
Przegląd wydawnictw.....	25
Harcerskie zamyślenia ....	28
Kronika .....	29
Listy .....	31



# ZHR WOBEK REFORMY

Dla Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej rok 1999 będzie rokiem ważnym nie tylko ze względu na Jubileusz X lecia powstania naszego Związku, szereg ważnych tzw. okrągłych rocznic, czy też wydarzeń, ale będzie także rokiem próby dla nas jako organizatorów. W tym bowiem roku wchodzi w życie dwie istotne dla naszego działania reformy państwa. Pierwsza to reforma administracyjna Rzeczypospolitej, druga to reforma edukacji, zwana też reformą szkolnictwa. Pierwsza reforma jest powszechnie przyjmowana z pełnym zrozumieniem oraz pełną świadomością, że należy funkcjonowanie naszego Związku dostosować do powstałych nowych podziałów administracyjnych Kraju. Problemy jakie rodzą się przy niej, nie budzą tak dużych wątpliwości i nie nasuwają różnych pytań i wątpliwości jak druga z wymienionych reform. Pierwsza i zasadnicze pytanie brzmi o miejsca drużyn w nowym systemie oświatowym. Dlaczego? Przypomnijmy: w nowym systemie działała ma szkoła podstawowa 6 - letnia, 3 - letnie gimnazjum, następnie 3 letnie liceum lub inna szkoła np. przygotowująca do zawodu. Dlaczego napisałem, że jest to wyzwanie dla nas jako organizatorów? Jak słusznie w trakcie trwania Konferencji Harcmistrzowskiej Druh hm. Marek Gorgoń stwierdził, program mamy zapisany w stopniach dostosowanych do rozwoju wiekowego dzieci i młodzieży, problem więc nie tkwi w opracowaniu kolejnego programu ale na odpowiednim organizacyjnym dostosowaniu działalności naszych drużyn i środowisk do nowej sytuacji. W trakcie dyskusji przy omawianiu przygotowania ZHR-u do wejścia w życie zmian w szkolnictwie, padło jedno bardzo istotne stwierdzenie, które chyba nie do końca jest uswiadomiane przez naszych instruktorów, zwłaszcza z tak zwanych ośrodków wielkomiejskich. Otóż tam gdzie środowiska lokalne działają w szkole bądź poza szkołą - najczęściej jest to w mniejszych miejscowościach - tam problem nie jest aż tak wielki. Do rangi PROBLEMU urasta tam, gdzie zakorzenione są podziały i wręcz „przypisanie” drużyn, środowisk do danej szkoły. Pytanie brzmi zatem czy stać nas będzie na elastyczność, czy instruktorzy będą chcieli oraz czy będą umieli „zostawić” dla innego środowiska „swoją” szkołę a przejść na zupełnie „obcy” - czasami „dziwiewczy” teren. Dlaczego zadaję takie pytanie? Otóż postaram się na abstrakcyjnym modelu wykazać zasadność tych pytań. Reforma zakłada, że kilka szkół podstawowych będzie, przekazywać swych wychowanków do jednego gimnazjum. Wydaje się więc, że dla drużyny harcerskiej główną siedzibą powinno być gimnazjum, na rzecz tej drużyny winny pracować gromady ruchowe działające w tych szkołach podstawowych które są zapleczem dla wspomnianego już gimnazjum. Tu pojawia się pytanie: zachowanie kończy się w czwartej klasie a co dalej? W normalnie działającym środowisku z gromady ruchowej powinni zostać przekazani do drużyny harcerskiej ci którzy ukończą 4 klasę jest to zwykle jeden 6 - 7 osobowy zastęp - rzadko się zdarza by

było ich więcej. W zasadzie zastępowy zwykle jest starszy a czasem atut, że to gimnazjalista, może być argumentem dla rodziców. Problem zbiorów jest według mnie nie problemem ale szukaniem tzw. dziury w całym, gdyż równie dobrze zbiórki zastępów mogą się przez te dwa lata odbywać w szkole podstawowej a zbiórki całej drużyny w gimnazjum. Zawsze też można zrobić „świeży” nabór w 5 klasie szkoły podstawowej. Jeżeli zatem założymy, że 5 szkół podstawowych przekazuje swoich wychowanków do jednego gimnazjum to teoretycznie na jedną drużynę harcerską winno „pracować” 5 gromad ruchowych. To jest niestety tylko teoria, gdyż praktyka jak na razie pokazuje, że nasze drużyny harcerskie w bardzo małym stopniu korzystają z prac gromad ruchowych. W naszej teoretycznej drużynie harcerskiej powinno funkcjonować nawet do 10 zastępów. Biorąc pod uwagę nasze realia jest to w tej chwili mało prawdopodobne ale nie niemożliwe. Czy mi się mamy bać silnej drużyny harcerskiej? Problem tkwi przede wszystkim w przełamaniu pewnego stereotypu do którego przyzwyczailiśmy się. Jedną z zalet skautingu i harcerstwa - była i mam nadzieję że jest dalej - jest elastyczność, rozumiana tutaj jako umiejętność dostosowania swojej struktury do zainstalowanych potrzeb. Dla mnie jaskrawym przykładem takiej elastyczności było przystosowanie działalności harcerstwa w czasie trwania II wojny światowej i jego „podział” na Grupy Szturmowe, Bojowe Szkoły oraz Zawiszę. Wracając do pierwszej myśli czy stać nas na radykalne zapewnienie dla niektórych środowisk decyzje? Czy nasze przyzwyczajenia nie doprowadziły do skostnienia Związku? Świadomie pominąłem tu problem drużyn wędrowniczych, gdyż ich działalność w sposób naturalny „lokują się” w szkolnictwie ponad gimnazjalnym.

Przysłuchując się wypowiedziom na wspomniany już Konferencji Harcmistrzowskiej odniosłem wrażenie, że część jej uczestników w sposób sztuczny próbowała dostosować zreformowane szkolnictwo do podziałów metodycznych istniejących w naszym Związku. Osoba zupełnie postronna mogłaby odnieść wrażenie, że w wyniku reformy okres zachowy to szkoła podstawowa, okres harcerski to tylko i wyłącznie gimnazjum a wędrownicy to liceum. W tym momencie z niezwykłą dużą siłą cisną mi się wspomnienia jak to usiłowano w latach 70 -tych wprowadzić następujący podział „szkoły podstawowe to drużyny ruchowe i harcerskie, szkoły ponadpodstawowe to HSPS (dla nie wtajemniczonych w historię - Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej), coś a'la wędrownicy. Wtedy oprócz sprzeciwu czysto ideologicznego zadziałał też zdrowy rozsądek sprzeciw przed sztucznym podziałem. Wracając do Konferencji, czasem można było odnieść wrażenie, że głównym problemem jest sprawa ustawienia sztywnych granic w działalności środowisk i chyba tu tkwi największe niebezpieczeństwo dla nas.

Marcin Tatała

## „SKAUT” miesięcznik wędrowników i instruktorów ZHR (ISSN 1506-4387)

WYDAWCA: Organizacja Harcerzy ZHR Wydawnictwo „SKAUT”  
 ADRES REDAKCJI: „SKAUT” czasopismo ZHR Małopolska Chorągiew Harcerzy  
 31 - 531 Kraków, ul. Grzegorzewska 45-47, e-mail skaut@polbox.com  
 REDAKCJA: red. nac. Marek Gorgoń, Bolesław Leonhard, Marek Jędrzejowski  
 WSPÓŁPRACA: Michał Sternicki, Adam Bartosik, ks. Maciej Zokicki

Bolesław Leonhard

# PODSTAWOWE POJĘCIA W RUCHU TRZEŹWOŚCI

W nauce obowiązuje jednoznaczność pojęć - działacz ruchu trzeźwości przeciwdziałający również innym namiętności i uzależnieniu musi pamiętać, że producenci alkoholu, tytoniu i narkotyków - tej jednoznaczności nie lubią, bo psuje im interes. Zamieszanie i mylenia pojęć na całym świecie dokonują celowo - wielokrotnie stwierdzano to przed I i II wojną światową Międzynarodowe Biuro Przeciwalcoholowe (obecnie: ICAA) w Lozannie, obecnie przestrzegają przed tym eksperci światowej Organizacji Zdrowia i ICAA.

**Przykłady:** kiedy w jakimś kraju wprowadza się ograniczenie podaży trunków - producenci rozpętują histerię przy pomocy opłaconych przez siebie artykułów w prasie: że to prohibicja, że prowadzi do tajnego gorzelnictwa, że efekt będzie odwrotny, że „nigdy nie zdalo egzaminu”, że jest to „nieetyczne” itp. Mamy więc przy takiej okazji i bezinteresownego arbitra, i genialną logikę, i równie logicznego jasnowidza, i historyka bez faktografii, i moralistę - za jednym zamachem. A jeśli powstanie gdzieś związek abstynencki to zaraz z podobnego funduszu powstaje utwor „niezależnego” publicyści o dziwaczkach i fanatykach, którzy osmiągają się na taki akt nietolerancji, że właściwie powinno się ich od razu pozaykać lub wystrzelać. I znowu plawimy się w logice i konsekwencji.

Taka właśnie „tolerancja” producentów dyktuje aby każdy pił i palił „umiarkowanie” - „a kto nie wypije - tego we dwa kije”, bo psuje „złym przykładem” interes i uniemożliwia mądrym producentom zerwanie na ludzkiej głupocie i słabości. Pomieszanie pojęć jest więc celowe.

Spróbujmy przeciwstawić się temu za zamieszanym i temu celowi - zaczynając od przypomnienia podstawowych terminów używanych w światowym ruchu trzeźwości oraz w medycynie usiłującej nie tylko leczyć ale i zapobiegać patologii społecznej.

**ABSTYNENCJA** - od łacińskiego abstinentia, powstrzymywanie się od czegoś. Wobec alkoholu, tytoniu i innych ciał uzależniających oznacza: dobrowolne, świadome i zupełnie wykluczenie ich z własnego życia. Wzniosłe etyczne, społeczne i patriotyczne pobudki skłaniające do zajęcia takiej postawy - powinny być podbudowane argumentami lekarskimi; abstynencja jest bowiem przede wszystkim normą zdrowotną i postawą profilaktyczną.

**AGRESJA ALKOHOLOWA** - reakcja spowodowana, często celowo, zatruciem systemu ner-

wowego alkoholem w stężeniu znoszącym hamowanie - i praktycznie opanowanie. W stosunku do ludzi niekiedy nasilają ją zadawione urazy, na ogół jednak tzw. czyny chuligańskie, pobicia itp. dotyczą osób nieznanymi. Również przedmioty wytrącają podbitego z równowagi: np. widok rośliny powoduje jej wyrwanie lub złamanie, lawki - wyrzucenie lub uszkodzenie, szyby - rozbięcie, kapelusza - strącenie, psa - kopnięcie. Dlatego prawo surowiej karze przestępów za wprowadzenie się w stan nietrzeźwości.

**ALKOHOL** - rodnik z szeregu alifatycznych węglowodorów z grupą wodorotlenową. Najczęściej oznacza etanol C<sub>2</sub>H<sub>5</sub>OH będący dla organizmów żywych trucizną i narkotykiem. Jedynie dla maszyn stanowi wartościowy środek pędny i spalający się np. w silniku daje 7 kal/g. Natomiast w organizmie ludzkim - zależnie od dawki - słabiej lub silniej uszkadza tkanki, mechanizmy obronne, powoduje zanik narządów najwyższej wyróżnicowanych (kora mózgu, gruczoły dokrewne, narządy rozrodcze). Nawet najmniejsza dawka alkoholu wprowadzona z zewnątrz zakłóca znacznie prawidłową przemianę materii, która musi się przestawiać na wydalanie tej trucizny. Dehydrogenaza alkoholowa (ADH) spalając etanol do aldehydu, a następnie kwasu octowego, jest wystarczająca tylko dla śladowych stężeń alkoholu przejściowo powstających w cyklu Krebsa. Spalanie to nie przynosi organizmowi żadnych korzyści, podobnie jak spalanie przypadkowego lub w celu samobójczym użytej benzyny, której kaloryczności jako „pokarmu” jakoś nikt nie oblicza. Alkohol nie jest „lekarstwem”, pogarsza rokowanie we wszystkich schorzeniach; zalecany przez producentów w chorobie wieńcowej serca nie tylko nie rozszerza naczyń ale w 49 % je zwęża, co tłumaczy nagłe zgony często występujące po takim „leczeniu” kielichu koniaku czy whisky. Uszkadza fermynty oddechowe, pogłębia niedotlenienie mięśnia sercowego, pity częściej prowadzi do zmian nieodwracalnych (serce piewosza, kardiomiopatia alkoholowa). W dawce od 150 do 300 ml jednorazowo już może porazić ośrodek oddechowy w pniu mózgowym, w wyższej powoduje z reguły śmierć. Łatwość i taniść produkcji alkoholu - jest ciężką pokusą nie tylko dla prywatnych przedsiębiorców żądających na niewiedzy i słabości ludzkiej, żądnych szybkiego zysku. Ratowanie złej gospodarki „pijanym budżetem” prowadzi do katastrofy społecznej, plagi alkoholizmu i pijaństwa; niejedno państwo zostało już w ten sposób doprowadzone do ruiny przez „wybitnych ekonomistów”.

**ALKOHOLIK** - narkoman alkoholowy, człowiek uzależniony fizycznie od alkoholu (faza kryzysowa i przewlekła alkoholizmu).

**ALKOHOLIZACJA** - pojęcie wprowadzone przez Ledermana w 1956 r., oznacza takie nadużywanie alkoholu, które jeszcze nie doprowadziło do alkoholizmu.

**ALKOHOLIZM** - uzależnienie od alkoholu; w fazie wstępnej i zwiastunowej odwracalne, będące toksykomania, natomiast w fazach dalszych - narkomania. Leczenie polega na przewyżczeniu strachu przed abstynencją, w czym pacjenci pomagają sobie wzajemnie tworząc grupy Anonimowych Alkoholików; według własnej definicji ruchu AA „alkoholizm jest to choroba postępująca, nieuleczalna, która może być powstrzymana pod warunkiem pełnej zgody i uczestnictwa pacjenta w dobrowolnym leczeniu”.

**ALKOHOLIZM FAZY** według prof. dr Elvina Jellinka, przyjęte przez Światową Organizację Zdrowia od 1960 r.:

1. wstępna. Trwa od kilku miesięcy do paru lat, nie zwraca uwagi otoczenia, jest egoistycznym „picim dla złagodzenia napięć psychicznych”;
2. zwiastunowa. Trwa od pół roku do około pięciu lat, pojawia się w niej niepamięć po picciu (palimpsest, „urwanie się filmu” w dniu następnym). Jest to picie potajemne, z poczuciem winy; będące jeszcze toksykomania;
3. kryzysowa lub przełomowa, rozpoczynająca narkomania; z „zasadniami potrzeby picia”, agresywności, urojeniami wielkościowymi na zmianę z poczuciem winy, okresami abstynencji i unikania kompanów, zaniedbaniam i poruczeniem pracy, rodziny, utratą zainteresowań oraz zesrodkowaniem życia na alkoholu, gromadzeniem trunków, nieuzasadnionymi podejrzliwościami i pretensjami wobec bliskich. Często w tej fazie dochodzi do załamania, które umożliwia hospitalizację i leczenie. Z obniżeniem popędu płciowego pojawiają się w tej fazie posądzenia współmałżonka o zdradę;
4. przewlekła, z wielodniowymi ciągami pijackimi, degradacją etyczną i psychiczną, psychozami, degradacją społeczną. Dochodzi do obniżenia tolerancji na alkohol (upośledzenie odtruwania), stanów lękowych, drżenia mięśni, zahamowania ruchowego, natrętna picia. Pojawiają się urojenia, tworzenie „nowych



ciąg dalszy ze str. 19

idei światopoglądowych" i w końcu złamania wewnętrzne, często z przebiegiem samokrytycznym i dobrowolnym zgłoszeniem się do leczenia.

**ALKOHOLIZMU KLASYFIKACJA** - zgodnie z ustaleniami Komisji Ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia obowiązuje w Polsce od 1970 r. Wyróżnia:

1. epizodyczne picie nadmierne;
2. nawykowe picie nadmierne;
3. nałóg alkoholowy;
4. alkoholizm inny i nieoznaczony (np. na tle zakłóceń psychicznych).

**BRATTA SYSTEM** - ograniczenie podaży alkoholu, wprowadzone przez lekarza ze Sztokholmu (Szwecja), obowiązujące tam w latach 1913-1955. Zależnie od stężenia alkoholu w trunkach i wieku nabywcy uprawniało każdego Szweda powyżej 23 roku życia do zakupu od 1 do 3 litrów trunku miesięcznie. Każdy zakup notowano w specjalnych książeczkach (matobok) okazywanych przy zakupie w wyznaczonych do tego sklepach. Stwierdzenie jakichkolwiek nadużyć, pijaństwa, początków alkoholizmu - powodowało konfiskatę książeczki. Abstynenci szwedzcy demonstracyjnie odmawiali przyjęcia książeczki. Naciski kapitału alkoholowego spowodowały uchylenie systemu Ivana Bratta, co pociągnęło za sobą wszystkie skutki zwiększenia dostępności alkoholu; nie zapobiegła temu wprowadzona w to miejsce ustawa przeciwalkoholowa.

**GOETEBORSKI SYSTEM** - od nazwy szwedzkiego miasta Goeteborg, gdzie od 1865 r. został zastosowany, według Roberta Heroda kierującego Międzynarodowym Biurem Przeciwalkoholowym w Lozannie - „przede wszystkim z korzyścią dla klasy robotniczej”. Zmniejszył liczbę szynków, zniósł prowizje dla szynkarzy, oddał handel trunkami towarzystwu akcyjnemu otrzymującemu tylko nikły procent dochodu (resztę przeznaczają się na cele publiczne). W Szwecji, Norwegii i Finlandii mimo wypażeń i nadużyć, przyczynił się do opanowania głębsi pijaństwa. Nie obejmował restauracji z bogatą klientelą. Pierwotnie nie dotyczył piwa, został więc skorygowany, gdy stwierdzono narastanie alkoholizmu piwowego. W Szwecji od 1913 uzupełniono ograniczenia przy sprzedaży trunków na wynos (tak zwany systemem Bratta).

**INTERNATIONAL COUNCIL ON ALCOHOL AND ADDICTIONS** (Conseil International sur les Problemes de l'Alcoolisme et des Toxicomanies - nazwa francuska), w skrócie ICAA - Międzynarodowa Rada dla Problemów Alkoholizmu i Innych Toksykomanii. Powstała w 1907 r. w Lozannie jako Międzynarodowe Biuro Przeciwalkoholowe z inicjatywy Polaka, dr. Augustyna Wróblewskiego, docenta chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gromadzi dorobek alkoholowy i międzynarodowego ruchu przeciwalkoholowego, opracowuje i ocenia skuteczność metod przeciwdziałania alkoholizmowi i innym toksykomaniom, organizuje wymiane doświadczeń organizacji trzeźwości różnych krajów i współpracuje w tym zakresie; urządza i organizuje

je międzynarodowe kongresy przeciwalkoholowe. Jest ośrodkiem naukowym sprawdzającym dane dotyczące walki z alkoholizmem, nieraz celowo omieszane lub fałszowane na zamówienie producentów alkoholu.

**IZBA WYTRZEŻWIENIA** - miejsce odosobnienia pijaków i ratowania ich ze stanu ostrego zatrucia alkoholem, często w stężeniu bliskim porażającego ośrodek oddychania w pniu mózgowym. Instytucja powołana do życia w Polsce w 1956 r. na mocy ustawy.

**KARDIOMIOPATIA ALKOHOLOWA** - postępujące schorzenie serca u mężczyzn w wieku 30-50 lat pijących towarzysko trunki (wódka, piwo, wino) lub „leczących się” koniakami. Pierwsze objawy schorzenia to kaszel, kołatanie serca i duszność wysiłkowa; przerwanie picia alkoholu na tym etapie rąkuje dobrze. W razie zlekceważenia objawów następuje stopniowe pogorszenie krążenia, złamanie i zejście śmiertelne.

**KOMISJA EPISKOPATU DO SPRAW TRZEŻWOŚCI** działa od 1970 r. w Kościele Rzymsko-Katolickim w Polsce w oparciu o doświadczenia Bractw Trzeźwości, Katolickiego Związku Abstynentów i Akcji Katolickiej (ks. T. Gałdyński, ks. W. Padacz, Krajowego Referatu Trzeźwości (ks. A. Czastka), Krucjaty Wstrzemięźliwości (ks. F. Blachnicki), Rekollekcji Duszpasterstwa Trzeźwości (o. B. Sosnowski). Przewodniczącym komisji był ks. bp Jan Mazur, sekretarzem ks. Henryk Korza. Organizuje i prowadzi parafialne apostołaty trzeźwości, rekollekcje i misje trzeźwości, ruch abstynencki w seminariach duchownych i wśród młodzieży katolickiej (Światło-Życie), spotkania ogólnopolskie, dni skupienia, nabożeństwa ekspiacyjne, pomoc rodzinom alkoholików. Od 1978 r. działa Krajowy Apostolat Trzeźwości w Łomży, powstał też ruch pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego (patronem tego ruchu na całym świecie poza Polską jest św. Jan Chrzcziciel).

**KONGRESY PRZECIWKOHOLOWE** - zapoczątkowała Charlotta Gray z Londynu w 1885 r. w Antwerpii. Służą one międzynarodowej wymianie doświadczeń działaczy ruchu trzeźwości i zapoznaniu ze światowym dorobkiem alkoholologii, toksykologii, profilaktyki i leczenia alkoholizmu. Po tym pierwszym międzynarodowym mityngu - nastąpiły: II w Zurychu w 1887 zorganizowany przez prof. A. Forela, III w Oslo w 1890, IV w Hadze w 1893, VI w Bazylei w 1895 zorganizowany przez prof. G. Bungego, VI w Brukseli w 1897 i VII w Paryżu w 1899 r. Urzędowa nazwa „kongresy przeciwalkoholowe” pojawia się od VIII urzędzonego we Wiedniu w 1901, noszą ją: IX w Bromie w 1903, X w Budapeszcie w 1905 (pierwszy wielki sukces Polaków), XI w Sztokholmie w 1907, XII w Londynie w 1909, XIII w Hadze w 1911 i XIV w Mediolanie w 1913. Po I wojnie światowej: XV w Waszyngtonie w 1919, X-(I w Lozannie w 1921, XVII w Kopenhadze w 1923, XVIII, w Tortu w 1926, XIX w Antwerpii w 1928, XX w Londynie w 1934, natomiast XXI odbył się w

Waszyngtonie w 1937, XXII w Helsinkach w 1939. Po II wojnie światowej: XXIII w Lucernie w 1948 i XXIV w Paryżu w 1952 bez udziału Polaków (lata „zimnej wojny”), XXV w Konstancjopolu w 1956, XXVI w Sztokholmie w 1960 nosił nazwę „Kongresu o Alkoholu i Alkoholizmie”, XXVII we Frankfurcie nad Menem w 1964, XXVIII w Waszyngtonie w 1968 to „kongres dotyczący zwalczania alkoholizmu i innych toksykomanii”, XXIX w Sydney w 1970, XXX w Amsterdamie w 1972, XXXI w Bangkoku w 1975, XXXII po raz drugi w Warszawie w 1978, XXXIII w Tangerze w 1982, XXXIV w Calgary (Kanada) w 1985 r.

**LOCAL OPTION** - ang. zakaz miejscowy sprzedaży alkoholu - jest wprowadzany na danym terenie w wyniku głosowania zamieszkałej nim ludności; w Polsce po raz pierwszy wprowadzony ustawa z 23 IV 1920 r. był skutecznym środkiem hamowania pijaństwa. Wymaga ostrych środków wobec nieuczciwych producentów i przekupnych pracowników administracji. Już przez Matti Heleniusa nazwany został najbardziej naturalnym środkiem przeciwalkoholowym; bywa „myłony” przez .propagandę proalkoholową z prohibicją.

**MARSKOŚĆ** - rozległe zwłóknienie narządu mięsistego uszkodzonego przez substancję trującą, połączone z zanikiem tkanki. U pijących alkohol najeźdźcą dotyczy wątroby oraz nerek, następnie innych narządów. Proces marski w początkowej fazie może ulec zahamowaniu tylko przy natychmiastowym odstawieniu trunków, w dalszych prowadzi w 5-15% do zrakowacenia narządu.

**MONOPOL. SPTRYTUSOWY** - ześrodkowanie produkcji i zbytu trunków; po raz pierwszy zapoczątkowany przez Szwajcarię w 1855 r. w celu ograniczenia pijaństwa i alkoholizmu. Według dyrektora tego monopolu - celu nie spełnił, podobnie jak w innych państwach, gdzie pokusa zysków jakie dawał była silniejsza niż świadomość nieczystości ich źródeł. Pomagał w tym zawsze straszak nielegalnego gorzelnictwa sugerujący, że społeczeństwo w całości złożone jest z przestępców.

**NARKOMANIA** - ciężka postać toksykomanii: w przypadku alkoholu odpowiada alkoholizmowi od fazy przelomowej (krzyzowej) począwszy. Obok uzależnienia psychicznego (przyzwyczajenie) i fizycznego (głód tkankowy) występuje podwyższenie dawki alkoholu (lub innej trucizny) w pogoni za błogostanem (euforią).

**NARKOTYK** - środek odurzający powodujący narkotykami (a wcześniej toksykomanie). Już Jakub Szymkiewicz w 1818 r. zaliczył alkohol do narkotyków; w 1971 r. Światowa Organizacja Zdrowia (Dale Cameron) ustaliła następujące grupy narkotyków: meskaliny, psylocybiny, kokainy i amfetaminy, alkoholu, marihuany, opium i heroiny, lysergidu, halucynogenu. Istotny jest współzależny uzależnienia wynoszący na przykład: dla opium 4,2 a dla alkoholu 0,01.

**NAWYK** - uzależnienie psychiczne (przyzwyczajenie);

jenie); w toksykologii i narkologii oznacza odwracalną jeszcze formę nałogu. Dla alkoholu odpowiada fazie objawowej i zwiastunowej alkoholizmu.

**PIJAK** - osobnik w stanie ostrego zatrucia alkoholowego. Według popularnego określenia francuskiego - człowiek, który „mógłby przestać pić, lecz nie chce” w odróżnieniu od alkoholika, który „chciałby przestać pić, lecz nie może”.

**PIJAŃSTWO** - wprowadzanie się w stan nietrzeźwości pod rozmaitymi, często przeciwstawnymi pretekstami. Zjawisko tzw. patologii społecznej spowodowane niskim poziomem oświaty zdrowotnej i dostępności trunków (niska cena, duża podaż, brak odpowiednich zamienników, zły przykład przełożonych i propaganda w środkach masowego przekazu), także lekkiem przed wyobcowaniem z „trunkowego” środowiska. niedojrzałością psychiczną.

**PIWO** - trunk zawierający przeciętnie 3-6% alkoholu, produkt fermentacji słoju jęczmiennego i chmielu, zwany także „narodowym napojem niemieckim” i jeszcze na początku XX wieku reklamowany przez browarników niemieckich jako „płynny chleb”. W rzeczywistości z ok. 400 kcal na litr tylko połowa przypada w piwie na węglowodany, reszta na beztłuszczny alkohol. W Polsce mały kufel piwa zawiera tyle samo alkoholu co 20 ml kiełbasek wódki lub 50 ml lampka kawa, co daje stężenie ok. 0,1 promille w krwi dorosłego mężczyzny (zatrucie progowe). Tak zwane piwo „bezałkoholowe” zawiera ok. 1% alkoholu; dlatego prawo tępi nieuczciwą reklamę polecającą je kobietom w ciąży, młodzieży i sportowcom. Piwo zawiera nieco witamin z grupy B, lecz i tę już w 1936 „British Medical Journal” określił jako niewystarczającą nawet dla szczerca. Nawyk piwny prowadzi do kardiomiopatii opisaną już w 1884 r. jako Muencheher Bier-herz (kardiomiopatia piwna monachyjska).

**PORADNIA PRZECIWKOHOLOWA** - placówka służby zdrowia fachowo zajmująca się leczeniem alkoholików lub kierująca ich do leczenia zakładowego, zależnie od potrzeby. Założycielem pierwszej polskiej poradni tego typu był dr Paweł Gantkowski w Poznaniu w 1907; w Polsce niepodległej powstały kolejno w Warszawie w 1926, w Wilnie w 1927, w Krakowie w 1935 i Łodzi w 1938 r. Obecnie działają przy Przychodniach Zdrowia Psychicznego i w niektórych zakładach pracy.

**PROBERZ TRZEŻWOŚCI** - przyrząd do wykrywania alkoholu w wydychanym powietrzu. Wprowadzony w Polsce w 1956 r. do badania kierowców; pary alkoholu przechodzą przez rurkę wypełnioną dwuchromianem potasu zmieniającą barwę substancji z żółtej na ciemną; wówczas przystępuje się do ilościowego oznaczenia alkoholu w krwi metodą Widmarka, ADH, bądź chromatografii gazowej.

**PROFILAKTYKA** - (grec. zapobieganie), kierunek lekarski wywodzący się z zasady „primum non nocere” („po pierwsze - nie szkodzić”). Od-

nośna alkoholizmu oznacza wszelkie działania zmniejszające podaż i popyt na alkohol, co wskazywał już twórca nowoczesnej alkoholologii prof. dr Gustaw Bunge. Według prof. Supniewskiego - należy pamiętać, że nie ma alkoholizmu bez alkoholu, natomiast nigdy alkoholikiem nie został abstynent.

**PROHIBICJA** - łacińskie: wykluczenie, zakaz. W zakresie alkoholu oznacza stan prawny uniemożliwiający produkcję, sprzedaż, wywóz i przewóz wszelkich trunków. Przez strojczyński w szaty arbitra producentów określono jako środek, który „nie zdał egzaminu” lub „spowodował inne narkomanie” itp. itd. W rzeczywistości - zagrożił poważnie utratą potężnych zysków z tego brudnego źródła, dlatego kapitał alkoholowy poprzez łapówki, wchodzenie w sojusze ze światem przestępczym (np. w USA), fałszowanie statystyk a nawet morderstwa - doprowadził do upadku prohibicji, obecnie natomiast finansuje utrzymywanie opinii o jej „nonsensie”. Tymczasem prohibicja od 1857 r. stopniowo wprowadzana w poszczególnych stanach doprowadziła do dobrobytu i odalkoholowania w USA (w całym państwie trwała od 1920-1933), podobnie w Finlandii 1919-1932, Islandii 1908-1930, w Rosji 1914-1916 i w Rosji Radzieckiej 1917-1923 (okres leninowskiego NEP-u). Po wprowadzeniu prohibicji zanikały także inne toksykomanie i narkomanie, podnosił się poziom życia, spadała przestępczość, podnosiła się zdrowość, rozpowszechniał się sport, czytelnictwo, samokształcenie.

**PROPAGANDA ALKOHOŁU** - opiera się na niewiedzy ludzkiej, ponieważ współczesna wiedza medyczna wykluczyła jakiegokolwiek dodatnie działanie alkoholu na organizm ludzki. Producenty do prostu wprowadzają w błąd opinię społeczną, i co ciekawsze - nie ponoszą za to żadnych skutków prawnych (odszkodowania za wprowadzenie w stan choroby, utratę pracy, wypadek, inwalidztwo, szkody moralne). W większości cywilizowanych krajów świat lekarski przeciwstawiał się tej propagandzie, również w Polsce już XII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie w 1925 r. oraz XIII we Wilnie w 1929, XIV w Poznaniu w 1933 i XV w Warszawie w 1937 r. m. in. domagały się w swych uchwałach zakazu reklamy trunków, ze szczególnym podkreśleniem, że trunki nie posiadają żadnych leczniczych własności. Obecna ustawa przeciwalkoholowa ustaliła taki zakaz.

**PROPINACJA** - z łaciny: wystawienie na sprzedaż wina, wódki, również pożywienia. Początkowo przywilej panujących, udzielany następnie poddanym. Od 1496 r. król Jan Olbracht udzielił go „panom wsi i ich poddanym... bez wszelkiej obawy z naszej strony, lub starostów naszych zakazu, aresztowania lub kary”.

**PROG TRZEŻWOŚCI** - pojęcie prawne; w Polsce oznacza ono stężenie 0,5 promille alkoholu we krwi. Przekroczenie tego progu przy przestępstwie zaostża wymiar kary, a jego sprawca podlega Kodeksowi Karnemu. Przy niższym stężeniu sprawca odpowiada według Kodeksu Wykroczeń.

**PRZYMUS PROPINACYJNY** - pozwalał „panu wsi” na podstawie statutu wareskiego z 1423 r. - na usunięcie za odszkodowaniem sołtysa dziedzicznego wsi i przejęcie jego uprawnień propinacyjnych. Zygmunt Stary zaprzestawiał przyjmowania skarg chłopskich na panów - uczynił dziedziców wsi najwyższym organem sądowym i ustawodawczym dla poddanych. W XVI w. panowie przejęli wyłączne prawo produkcji i sprzedaży trunków, zakazując chłopom kupowania ich poza pańską karczmą, nierządco zmuszając do pobierania z niej określonych ilości trunku z okazji wesel, chrzczeń czy stypy.

**PSYCHOTERAPIA** - w leczeniu odwykowym ma znieść lęk pacjenta przed abstynacją; polega na dialogu z psychoterapeutą; jej skuteczniejszą formą jest psychoterapia grupowa.

**RENTGENOGRAFIA NACZYNIOWA** - metoda rentgenodiagnostyczna uwidaczniająca naczylnia krwionośna przez wstrzyknięcie środka cieniującego. M. in. wykazała, że alkohol nie rozszerza naczyń wieńcowych serca, ale w 48% powoduje ich zwężenie (R. Carasso 1966, J. Sampson i K. Hyatt 1972), co tłumaczy nagłe zgony sercowe po podaniu „leczniczej” dawki np. koniaku. W 1973 r. na łamach „Medical Tribune” prof. dr R. Bing urzędowo ostrzegł kardiologów amerykańskich przed podawaniem lub zalecaniem pacjentom chorym na serce jakiegokolwiek trunku nawet w małej dawce, jako przed błędem w sztuce lekarskiej.

**SPOŻYCIE ALKOHOŁU** - termin ekonomiczny o mylącym brzmieniu (alkohol nie jest pokarmem) i nie mający nic wspólnego ze „spożywaniem” dającym organizmowi jakakolwiek wartość w sensie budulca lub energii (jego kaloryczność liczy się tylko dla maszyn, silników, jak przy benzynie). Dla handlu oznacza objętość sprzedanego alkoholu w danym okresie czasu, np. w litrach na rok na statystycznego mieszkańca, również ilość alkoholu z danego trunku albo z wszystkich trunków w Polsce i in. krajach. Dla toksykologa, alkoholologa, działacza trzeźwości - jest miarą zadowca społeczeństwa i uzależnienia; również trudnem niedułością handlu ratującego swą rentowność takim „towarem”.

**SPRZEDAŻ ALKOHOŁU** - w każdej formie stanowi zagrożenie społeczne. Już dyrektor Międzynarodowego Biura Przeciwalkoholowego w Lozannie, założonego w 1907 r., dr Robert Herod zwracał uwagę, że punkty sprzedaży otwierają się na ogół „w miejscach poniekąd strategicznych - czy to w dzielnicach popularnych, czy w bliskości fabryki - mozie być pewni, że robotnicy, którzy wychodzą grupami po pracy i wstępują razem na kiełbasek wódki, wywrzkną się go w wielu razach, jeśli będą zmuszeni szukać go dalej...” Stąd zapobieganie alkoholizmowi i pijaństwu polega również na odsuwaniu jego źródeł. Obecne formy sprzedaży: - na miejscu (wyszynk), i - na wynos (detaliczna) są groźne („okazja stwarza złodziejstwo”). W związku z tym polska ustawa przeciwalkoholowa z 23 kwietnia 1920 przewidywała likwidację sprzedaży alkoholu w pobliżu zakładów pracy i ograniczenie sieci



ciąg dalszy ze str. 12

sklepów z wódka do jednego punktu na 2500 mieszkańców zapoczątkowując podobne ustalenia prawne w następnych ustawach przeciwalkoholowych w Polsce.

**STAŁA KOMISJA RADY MINISTRÓW DO WALKI Z ALKOHOLOWIZMEM** - powołana zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 20 listopada 1957 r. do oceny tej walki i przedstawiania wniosków rządowi; działała w porozumieniu z Zarządem Głównym Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Od wejścia w życie ustawy p-a z 26 X 1982 nosi nazwę: Komisja Rady Ministrów do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

**STAN WSKAZUJĄCY NA UŻYCIĘ ALKOHOŁU** (stan po użyciu alkoholu) - pojęcie prawne, oznacza stężenie powyżej 0,2 promille do 0,5 promille alkoholu we krwi; powyżej 0,5 promille oznacza **STAN NIETRZEŻWOŚCI**.

**STĘŻENIE ALKOHOŁU WE KRWI** - miera objętościowa: liczba kropli alkoholu na 1000 kropli krwi (promille).

**TOAST** - pozostałość dawnych formuł magicznych, łączona dawniej z przekonaniem o leczniczej mocy trunku; mimo wyraźnej przeciwnych skutków zaklęcia („na zdrowie!”, „na zgodę”, „sto lat!”, „pomyślności!”) utrzymana w środowiskach zaalkoholizowanych.

**TOKSYKOMANIA** - nawyk przyjmowania substancji trujących, dających uzależnienie psychiczne i jeszcze odwracalny. Zagroża przejściem w postać cięższą (nieodwracalna) - narkomanii.

**TRANSPOZYCJA NAŁOGU** - zastąpienie jednej toksykomanii drugą; to samo dotyczy narkomanii. Światowa Organizacja Zdrowia już od blisko trzydziestu lat ostrzega rządy różnych krajów przed rozpowszechnianiem alkoholu i tytoniu w społeczeństwach; stwierdzono, że te narkomanie legalne (alkoholizm i nikotynizm) prowadzą do nielegalnych, dużo groźniejszych (stąd nazwa: „wrota do narkomanii”). Z reguły jest to bowiem zamiana na mocniejsze środki uzależniające: tor alkoholowy prowadzi do morfiny i opiatów, tor nikotynowy do marihuany i LSD, nowe nie muszą wykluczać starych powodując tzw. politoksykomanie itp.

**TRUNKI** - właściwa nazwa „napojów alkoholowych”. Dzieli się one na: fermentowane (piwa 3-6% alkoholu, wina lekkie: 6-7,5%, ciężkie: powyżej 7,5%, miody: 8,5-11%), fermentowane alkoholizowane (przez dolewanie do nich alkoholu), destylowane (wódki 30-60%, rumy 60%, araki 60%, koniaki 48-55%), kombinowane (fermentowane zagezeczane i spirytusowe rozcieńczone jak portery, likiery, jarzbiaki itp.). Należy pamiętać, że przykładowo 50 ml kieszek wódki zawiera tyle samo alkoholu co 500 ml kufel piwa lub lampka mocnego wina, czyli ok. 15-16 gramów. Ilość ta u mężczyzny wagi ok. 70 kg powoduje stężenie 0,5 promille we krwi, czyli prawie stan po użyciu alkoholu - odrucuje organizmowi wymaga ok. 12 godzin.

**TRZEŻWOŚĆ** - jako pojęcie prawne oznaczać może stan przy którym organizm zawiera poniżej 0,2 promille alkoholu we krwi; jako pojęcie lekarskie oznacza, że do organizmu nie wprowadzono alkoholu (stężenie fizjologicznego alkoholu mierzone metodą ADH wynosi poniżej 0,0055 promille, czyli praktycznie: zero).

**TYTOŃ** - roślina przywieziona do Europy pod koniec XV wieku i rozpowszechniona przez Nicot de Villemaine (stąd nazwa alkaloidu: nikotyna) jako „lek na ból głowy” w formie proszku, od 1788 r. w formie cygar, a następnie papierosów. Przez niezorientowanych używana do „leczenia alkoholizmu”, wprowadza w drugi nałóg potęgający szkodę pierwszego - nikotynizm. Podobnie niektórzy palacze wpadają w alkoholizm przekonani, że wódka wywabi ich od nikotynizmu. Oba nałogi prowadzi do wielu podobnych schorzeń; ich szkodliwe działanie przyspiesza skutki doprowadzając do wrzodów żołądka i dżunastnicy, uszkodzenia i zawału serca, miażdżycy tętnic, kolki wątrobowej i nerkowej, uszkodzenia wzroku, nowotworów złośliwych. Według R. Lyona - tytoń przedłuża stan zatrucia alkoholem.

**UMIARKOWANIE** - cnota przeciwstawiana wadzie; określenie chętnie używane przez producentów alkoholu i tytoniu dla celów reklamowych; w toksykologii i alkoholologii nieprzydane jako „jakościowe” - odnośnie ciał trujących stopień ich działania na organizm oznaczamy bowiem liczbowo, według ustalonej klasyfikacji.

**USTAWY PRZECIWAŁKOHOŁOWE** - 1. lex Moczyłowska, z 23 kwietnia 1920 wprowadzała prawo zakazu miejscowego (local option), usunięcie punktów sprzedaży alkoholu na 50-300 m od zakładów pracy, szkół, koszar, kościołów, zakaz sprzedaży trunków w niedziele i święta, ograniczała liczbę sklepów alkoholowych do jednego na 2500 mieszkańców, zabraniała sprzedaży trunków obywatelom poniżej 18 roku życia. - 2. lex Starzyński, z 21 marca 1931, osłabiała te ograniczenia i dopuszczała nieograniczoną sprzedaż alkoholu. Uzupełniona rozporządzeniem Prezydenta RP z 24 października 1934, znoszącym również zakaz miejscowy. - 3. lex Szymański-Tomorowicz, z 27 kwietnia 1956, przywracała zakaz miejscowy, wprowadzała przymus liczenia alkoholików i zakaz wyrobu w winokopiecentowych. - 4. lex Tomorowicz-Frankowski, z 10 grudnia 1959, usuwała trunki z lecznictwa, placówek szkolnych i wychowawczych, transportu, zapowiadała zastrzeżenie kar za przestępstwa w stanie nietrzeźwym i kary za rozpisanie młodzieży. - 5. obecna z 26 października 1982 zakazuje obecności trunków w miejscu pracy, reklam trunków, natomiast nowelizacja znosząca „Pona” uniemożliwiła kontrolę nad produkcją i sprzedażą trunków, uniemożliwiła również utrzymanie zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach pracy.

**ZAKAZY nadmiernej podaży alkoholu** - 1. miejscowy - zobacz: Local Option. - 2. państwowy np. powyżej 21% alkoholu w trunkach (niesłużnie zwany prohibicją). - 3. ograniczenie wyszynku - zobacz: Goeteborski system. - 4. ograniczenie po-

daży - zobacz: Bratta system. - 5. zupełny - zobacz: Prohibicja.

**ZAKŁAD ODWYKOWY** - lecznicza placówka dla alkoholików o charakterze zakładu zamkniętego. Pierwszą zorganizował w 1854 r. dr Turner w Stanach Zjednoczonych A. Pn., w Europie powstała w 1888 r., założona przez prof. dr Augusta Forela w Szwajcarii, na ziemiach polskich otworzył podobną pod zaborem pruskim w 1907 r. dr Paweł Gantkowski w Poznaniu. Zadaniem takiego zakładu jest odizolowanie pacjenta od pijącego środowiska i uniezależnienie go od alkoholu za pomocą metod psychoterapeutycznych, łączonych z leczeniem farmakologicznym. Warunkiem utrzymania dobrego wyniku leczenia jest zachowanie abstynencji; dla tego celu pacjenci po opuszczeniu zakładu tworzą własne kluby Anonimowych Alkoholików.

**ZANIK MÓZGU I TKANKI NERWOWEJ** na tle alkoholowym - w nowoczesnej alkoholologii opisywany w 1906 (Nilsen, Bechterew). 1928 (Dawydowski, Wwedeński), i w 1930 r. (Neuburger). Obecnie istnieje szereg usystematyzowanych jednostek chorobowych tego typu; ważniejsze to: - encefalopatia Wernickiego, choroba Marchiafava-Bignani-Nazari, blaszkowate stwardnienie kory Morela, rozpad osłonek rdzenia w moście mózgu, alkoholowe powróżkowe zwyrodnienie rdzenia kręgowego, alkoholowe zapalenie wielonerwowe, alkoholowe niedowidzenie, zapalenie wybroczynoowe opony twardej. Alkoholodzy francuscy badając alkoholików - „umiarkowanych wielobicieli wina” metodą pneumoencefalografii ujawnili zaniki tkanki mózgowej już po kilku latach trwania nałogu (1956).

**ŻYWIENIE A ALKOHOL** - medycyna wyklucza jakąkolwiek pokarmową wartość alkoholu. Mimo to producenci w wielu krajach nadal reklamują trunki jako pokarm (na przykład: „piwo dla matek karmiących”), jako „lekarstwo” (na przykład: dość naiwnie „czerwone wino na anemię”, koniak „na serce”, arak „na żołądek”, wódka „dla pokrzepienia”, „rozgrzania” ale również „na ochłodek”). Nie ostrzegają konsumentów przed niebezpieczeństwem szkody organicznej lub toksykomanii, i co dziwniejsze - nie placą żadnych odszkodowań z tego tytułu. mima czerpania wielkich zysków wskutek ludzkiej nieświadomości.



SKAUT

## Internet w Skaucie (2)

## Miasto zwane Internet

## Jak miasto

Internet jest jak duże miasto - drogi łączące odległe punkty to kable i światłowody. Sklepy, domy, punkty usługowe - to różne serwery, które udostępniają nam strony www, bazy danych, konta e-mail itp.

## Strony www

Sklep, do którego przychodzimy obejrzeć strony www to **serwer www**. Jak to sklepy - może być duży, wielopiętrowy, z pojemnym parkingiem i łatwym dojazdem, może też to być mała "budka" klasy osiedlowego warzywniaka. Serwery www to komputery, pracujące zazwyczaj w systemach typu **unix/linux** lub **WindowsNT** (te pierwsze są bardziej wydajne), mające zainstalowany odpowiedni program, właśnie ów "serwer www". Takim programem może być Apache (typowy w środowisku unix/linux), MS Internet Information Server (WinNT) lub inny. Również pod Windows95/98 możesz zainstalować taki program i przekształcić swój komputer w "localhost".

Strony www tworzy się w języku HTML - jeśli masz dostęp do internetu, ściągnij sobie kurs HTML Pawła Wimmera - bardzo dobry opis wszystkich potrzebnych komend języka HTML.

## ABC Cyber-Skauta... (listy dyskusyjne)

Ostatnio udało nam się skonfigurować e-mail. Teraz czas na listy dyskusyjne.

- Co to jest lista dyskusyjna?
- To możliwość dyskusowania pomiędzy wieloma osobami.
- Jak się rodzaje list dyskusyjnych?
- Są listy **usenet** dostępne poprzez specjalne **serwery news** i które wymagają odpowiedniego oprogramowania - agentów lub readerów news. Są też listy dyskusyjne, z których listy otrzymujemy poprzez e-mail.
- Jak się zalety list dyskusyjnych usenet?
- Każdy temat dostępny jest jako grupa dyskusyjna - np. pl.rec.harcerstwo. Grup dyskusyjnych jest kilka tysięcy i praktycznie na każdy temat. Nie musisz łądować wszystkich postów (wiadomości), które są na takiej grupie. Dużo łatwiej, przy intensywnych dyskusjach, jest przeglądać listy news - wiadomości są zgrupowane hierarchicznie, wg tematów w tzw. wątki - przypomina to strukturę plików i katalogów na dysku.
- A listy dostępne przez e-mail?
- Tutaj wiadomości trafiają do ciebie wg kolejności, więc przy kilku aktualnych tematach łatwo się pogubić, zwłaszcza jak odpowiedzi nie są wysyłane w kolejności. Z drugiej strony - jeśli często przeglądasz pocztę, to od razu dostajesz też wiadomości z listy. Jeśli używasz modemu, to często dużo łatwiej jest skonfigurować program pocztowy, by działał w trybie off-line - łączysz się z serwerem poczty, ściągasz ją, rozłączasz się, odpisujesz, ponownie łączysz się i wysyłasz.
- Czy można czytać grupy dyskusyjne przez e-mail, www?
- Tak, jest specjalna bramka e-mail->usenet, która pozwala odbierać i wysyłać listy na grupy dyskusyjne. Zaś przez www - jest archiwum list dyskusyjnych Deja.com
- Czy czytanie grup dyskusyjnych może być szkodliwe?
- Jak dyskutowanie - możesz stracić dużo czasu. Z drugiej strony - jest to ogromna kopalnia praktycznej wiedzy, na grupach dyskusyjnych znajdziesz bardzo cenne wiadomości, nowinki, ciekawostki - wypowiedzi "guru", porady których próżno szukać w podręcznikach. Są to wypowiedzi ludzi, a nie specjalnie przygotowywane materiały dla www. Mnie np. udało się znaleźć wiele wiadomości dotyczących programowania CGI i w delphi, wiele przydatnych adresów stron www, na grupie pl.regionalne.krakow zawsze coś ciekawego o moim mieście mogę się dowiedzieć. Kiedyś potrzebowałem znaleźć hasło do BIOSu komputera - i też znalazłem na grupach. Potrzebowałem również opinie dotyczące PHP3 i ASP, XML, SQL - bez problemu, choć te skróty mogą ci nie mówić.
- Czy można grupę dyskusyjną przeszukiwać?
- Tak, jest specjalne archiwum Dejanews, gdzie można przeszukiwać, przeglądać i czytać wszystkie grupy dyskusyjne. Pomyśl, jakie to musi być ogromne!
- Czy mogę czytać wiele grup dyskusyjnych?
- Tak. Pamiętaj jednak, że gdy się zapiszesz do wielu grup i będziesz ich artykuły otrzymywał przez e-mail, szybko możesz stracić kontrolę nad swoimi listami. Pomyśl, czy chcesz otrzymywać dziennie 300 e-maili? I który z nich jest ważny, ten na który czekasz? Dużo lepiej przeglądać grupy dyskusyjne poprzez serwer news.
- Jak radzić sobie z takim spamem (niechcianą korespondencją)?
- Każdy lepszy program pocztowy (Sylaba - Kurier, Outlook, Pegasus...) ma możliwości ustawienia filtrów - listy z grup dyskusyjnych mogą łądować od razu w innym folderze. W wolnym czasie możesz je przejrzeć, a do głównego foldera poczty trafiają tylko listy pisane do ciebie.
- Drugim wyjściem jest czytanie grup z serwera news



ciąg dalszy ze str. 23

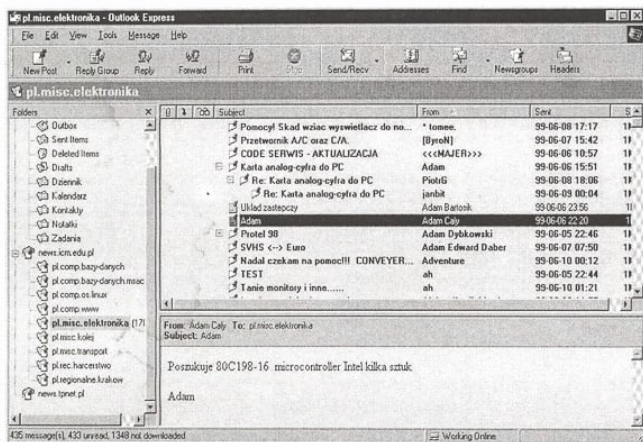
**Programy...**

Programy które umożliwiają wielu osobom korzystanie z niezależnych skrzynek e-mail na tym samym komputerze:

- Sylaba (polska wersja przeglądarki Netscape)
- Pegasus Mail (en)

Programy do czytania list dyskusyjnych Usenet:

- Outlook
- Netscape, Sylaba
- InternetNews (standardowo w Win95)
- inne, dostępne na Tucows

**Listy dyskusyjne ZHR**

ZHR ma własną e-mailową listę dyskusyjną ZHR-L. Aby się zapisać na nią: wyślij list na adres [listserv@pleam.edu.pl](mailto:listserv@pleam.edu.pl) bez tytułu, umieszczając w treści listu słowa "SUBSCRIBE zhr-l twój\_adres@serwer.pl". Lista ZHR-L jest dostępna dla wszystkich osób z naszego Związku. Jest jeszcze druga lista dyskusyjna, tylko dla członków zespołu ZHR on-line (tworzących strony [www.zhr.org](http://www.zhr.org)), która jednak jest listą zamkniętą – mogą na nią pisać tylko osoby zapisane.

**Sprawdź te adresy**

Sylaba – polski Netscape – <http://www.sylaba.pl> lub na CD dołączanych do czasopism komputerowych  
 Bramka e-mail->news: <http://newsgate.gliwice.pl>  
 Archiwum list dyskusyjnych Deja.com: [www.deja.com](http://www.deja.com)  
 Tucows – programy do ściągnięcia: <http://tucows.icm.edu.pl> (mirror w Warszawie), <http://tucows.cyfronet.krakow.pl> (mirror w Krakowie), [www.tucows.com](http://www.tucows.com) (USA).  
 Serwery NEWS w Polsce: [news.tpsa.pl](http://news.tpsa.pl), [news.icm.edu.pl](http://news.icm.edu.pl), [news.ceti.com.pl](http://news.ceti.com.pl) (tylko niektóre, jest ich w Polsce dużo więcej).  
 Grupy dyskusyjne – szukaj ich na swoim serwerze news:  
 Harcerstwo: [pl.rec.harcerstwo](http://pl.rec.harcerstwo)  
 Komputery: [pl.comp.pocet](http://pl.comp.pocet), [pl.comp.os.win95](http://pl.comp.os.win95), [pl.comp.os.linux](http://pl.comp.os.linux), [pl.comp.lang.pascal](http://pl.comp.lang.pascal), [pl.comp.lang.delphi](http://pl.comp.lang.delphi)  
 WWW: [pl.comp.www](http://pl.comp.www), [pl.comp.www.nowe-strony](http://pl.comp.www.nowe-strony)  
 Turystyka: [pl.rec.gory](http://pl.rec.gory), [pl.rec.sport](http://pl.rec.sport), [pl.rec.paralotnie](http://pl.rec.paralotnie), [pl.rec.travel](http://pl.rec.travel)  
 Rowery: [pl.rec.rowery](http://pl.rec.rowery)  
 Różne: [pl.misc.kolej](http://pl.misc.kolej), [pl.misc.transport](http://pl.misc.transport)  
 Regionalne: [pl.regionalne.krakow](http://pl.regionalne.krakow), [pl.regionalne.warszawa](http://pl.regionalne.warszawa)  
 Tych grup jest dużo, dużo więcej, także obcojęzycznych.

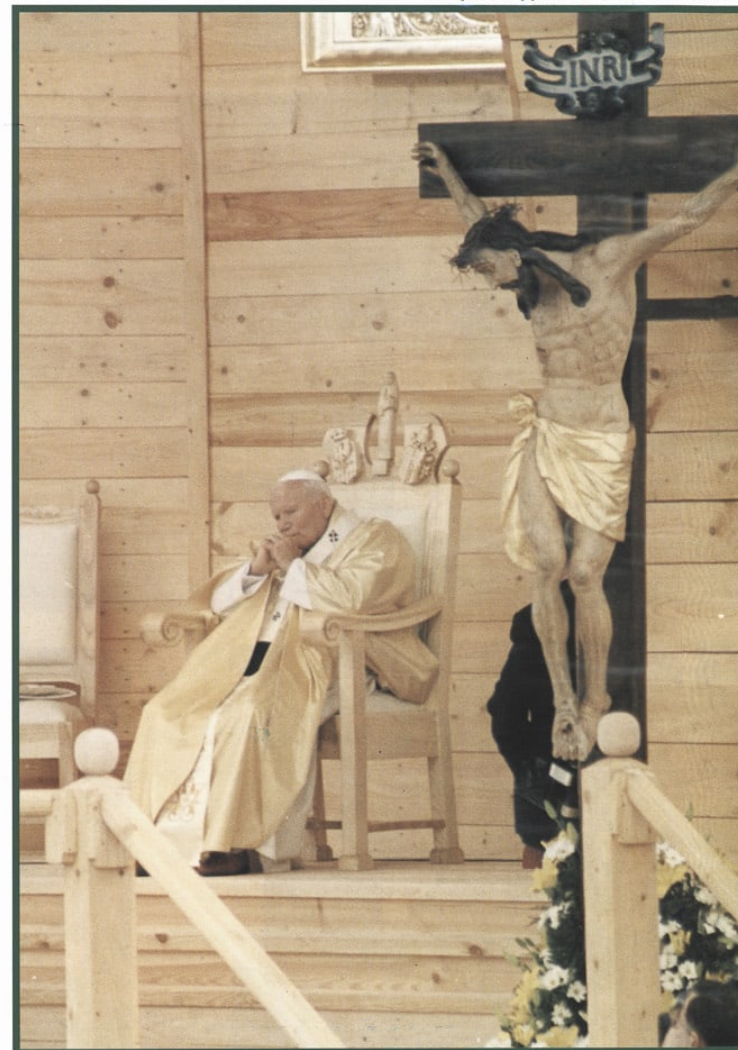
archiwum

Adam Bartosik

(Webmaster Organizacji Harcerzy ZHR, [www.zhr.webmedia.pl](http://www.zhr.webmedia.pl))

"...Czuwajcie i miejcie oczy szeroko otwarte na otaczający świat i drugiego człowieka. Nie dajcie się porwać złudnym hasłom, ale dążcie wytrwale za Chrystusem złączeni z Nim w modlitwie. Bądźcie czujni i ostrożni, zawsze gotowi służyć tylko Jemu i bronić tych wartości, które nadają sens ludzkiemu życiu. W modlitwie i przyjaźni z Bogiem szukajcie natchnienia i motywów do postępowania godnego harcerza. Liczy na was Ojczyzna i Kościół..."

Ojciec Święty Jana Paweł II, 30 września 1998











## PRZEGLĄD WYDAWNICTWA

(RÓWNIEM: OTRZYMANE I KUPIONE KSIĄŻKI, PRACE NAUKOWE, ITP.)

- ◆ KGB KONTRA ZHP. Broszura str. 30. Brak autora. Brak miejsca i roku wydania - prawdopodobnie: Kraków, 1993.

Omawia likwidację powojennego ZHP (1945 - 1949) przez NKWD i UB, a następnie dzieje „nowego ZHP” (1956 - 1993) z etatowymi agentami KGB i SB (jeszcze w 1983 i 1987 wytapiających harcerzy z Białej Służby. Byli to: „pracujący do dziś, wysocy funkcyjni ZHP...[Każdy] przechodził szkolenie w ZSSR, niby w Komsomole, faktycznie zaś kontrolowane przez KGB. Na przykład obecny naczelnik... jako hufcowy w Sanoku wslawił się przesładowaniem życia religijnego na swoim terenie, przeszedł podobne szkolenie” (str. 13 - 14). Dzięki „grubej kresce” zachowali - „swe dobrze płatne etaty. Pozostają na swych stanowiskach do dziś. Realizują też konsekwentnie hasło partii z okresu „okrągłego stołu”: „Nic oddamy harcerstwa !” Chodzą też pilnie na uroczystości religijne i zabiegają o akceptację swej działalności w ZHP u dostojników Kościoła” (str. 18).

• Dziękujemy nieznanemu ofiarodawcy za „podrzucenie” ciekawego przyczynku do najnowszej historii harcerstwa śp. hm. J. Parzyńskiego.

- ◆ J. Fajkowski T. Polak: Z DZIEJÓW KONSPIRACYJNEGO HARCERSTWA POLSKIEGO 1944 - 1956 (NIEZNANE KARTY). Warszawa 1993, str. 80.

Praca oparta głównie na aktach MSW i zbiorach b. Archiwum KC PZPR: są to „dokumenty wytworzone przez służby śledcze i bezpieczeństwa” bardzo często przez zmuszenie „do potwierdzenia przygotowanych już wcześniej materiałów oskarżycielskich”. Był to okres stalinowski, gdy torturami wymuszano nieprawdopodobne zeznania bo „plan wyroków” musiał być wykonany: grupka chłopców („nielegalna organizacja”) mogła dążyć, by „siłą obalić panujący ustrój” co brzmiałoby komicznie, gdyby nie zapadające wyroki wieloletniego więzienia. Z 31 organizacji opisanych i 56 ujętych w aneksie - większość zapewne sfabrykowano przemocą, szantażem lub groźbą aparatu przemocy. Np. wg śp. hm Bogusława Molendy w Krakowie nie istniało w okresie stalinowskim żadne tajne ugrupowanie harcerskie.

- ◆ (red.:) M. Kała: W SŁUŻBIE OJCZYŹNIE. Wrocław 1998, Str. 104.

Zarys dziejów przedwojennego harcerstwa chorągwi płockich oraz przysposobienia wojskowego w ZHP 1920 - 1937, jego współpracy ze Związkiem Strzeleckim, obrony przed komunizmem w ZHP, służby na Kresach. Zawiera 3 aneksy.

- ◆ M. Młynarski: MOJA SŁUŻBA W „ZAWISZY”. Kraków 1998, Str. 86.

Autor wyjaśnia: „Był już ostatni czas aby oddać specyficzną atmosferę i klimat tamtych czasów sprzed ponad półwiecza”. Daje opis od wstąpienia do 21 WDH w Warszawie (drużyny S. Mirowski) w 1938, i od wegnięcia w 1943 do „Zawiszy” w Krakowie, szkolenia zastępu w tajnej 14 KDH w 1944, a także wydawania powielanego „Na Tropie”, po przyrzeczenie 23 IV 1944 na Polanie „Akanta”. Píše też o aresztowaniach Gestapo i egzekucjach uderzających w Szare Szeregi pod koniec wojny. Druga część wspomina o zaprzysiężeniu jako żołnierzy AK w lipcu, przed „Burzą”, łapanec w Krakowie po wybuchu Powstania Warszawskiego, o prowadzeniu VI Drużyny Zawiszy, również o powojennych losach Zawiszcaków.

Autorowi dziękujemy za podarowanie wspomnień.

- ◆ Adam F. Baran: SKAUTING NA ZIEMI SANDOMIERSKIEJ 1912 - 1920. Wyd. Diecezjalne, Sandomierz 1998, Str. 164.

Praca historyczna ujęta w 4 rozdziałach: o genezie skautingu w pn. części Galicji, o skautingu tarnobrzeskim, o skautingu sandomierskim. Rozdziały te mówią o patriotyzmie skautów, ich udział w legionach i wojnie obronnej 1920. Ostatni dotyczy nowych środowisk po utworzeniu ZHP w 1918. Uderza treściwość, bogactwo faktów, liczne noty biograficzne i aneksy. Jest też bogata bibliografia i indeks nazwisk. Galicja to właściwie przez zaborcę; z tego powodu pokolenie II Rzeczypospolitej przywróciło nazwę Małopolska.

- ◆ E. Barbotin: SKAUTING I PEDAGOGIA WIARY. Wyd. Diecezjalne Sandomierz 1998, Str. 152.

Tłumaczenie z francuskiej książki wyd. w r. 1996, nawiązującej do spotkania w 1913 jezuita O. Jacques Sevina z Baden - Powellem, który zaakceptował tworzenie osobnych katolickich organizacji skautowych we Francji, Włoszech, Belgii, Danii, na Węgrzech, skupionych nazwisk w Światowym Biurze Skautingu Katolickiego jako części Światowego Biura Skautowego. W Polsce harcerstwo katolickie powstało konspiracyjnie w czasie okupacji hitlerowskiej (Hufce Polskie).

• Po II wojnie światowej gdy Światowe Biuro po śmierci Naczelnego Skauta Świata zaczęło „unowocześniać” skauting - ideę O. Sevina podjęła inna organizacja międzynarodowa tego ruchu - Federacja Skautingu Europejskiego. A oto rozdziały książki: Środowisko (Młodzi, przyroda), Duch (Zaufanie, braterstwo, radość, odpowiedzialność, służba), Przynależność (Przynależność do Jezusa Chrystusa, przynależność do Kościoła, przynależność do świata, podsumowanie), Zasady podstawowe skautingu europejskiego (Prawo harcerza, prawo przewodniczki, przyrzeczenie harcerskie). Jest też przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Skautów i Przewodniczek Europy, oraz historia harcerstwa i idea FSE.

- ◆ (Red. T. Sawicki, H. Marzecki) „ŻEROWISKO” CZARNEJ TRZYNASTKI Łódź 18 kwietnia 1997. Zespół Zachowania Pamięci Historycznej Czarnej Trzynastki Wileńskiej Drużyny im. Zawiszy Czarnej. Str. 42.

Jednodniówka poświęcona ostatniemu złotowi CTW z przekazaniem jej kronik i dokumentów do Muzeum Okręgu AK „Wiano”. Zawiera fragmenty przemówień ks. prał T. Bednarka, T. Sawickiego wódcęgi, pfm J. S. Grzeziaka arcywódcęgi, protokół przekazania pamiątek po CTW, hymn CTW, kalendarium z dziejów CTW, wykaz wódcęgi i harcerzy CTW, list do O. Przeora Klasztoru O.O. Paulinów w Częstochowie, wspomnienie przekazania sztandarów CTW i Chorągwi Wileńskiej na Jasnej Górze 10 XII 1983, komunikat o oględzinach sztandarów i wycenie ich konserwacji, litanie ostrobramską, spis rzeczy.

- ◆ ZHR, 19 KRAKOWSKA LOTNICZA DRUŻYNA HARCERZY im. F. ŻWIRKI I S. WIGURY 1931 - 1996, str. 12.

Jednodniówka kolorowa z rysem historycznym, zdjęciami z życia drużyny, raportem st. drużynowego na 65 -lecie z podaniem pełnego składu instruktorów Rady, plutonów harcerzy i drużyny wędrowników, relacją O. Dominika jak został kapelanem XIX , diariuszem najważniejszych wydarzeń i programem obchodów rocznicy.

- ◆ G. Ciura : PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE. HARCERSTWO POLSKIE („HUFCE POLSKIE”) 1939 - 1945. Wyd. Alfa, Warszawa 1998, Str. 260. Cena 24,20 zł.



ciąg dalszy ze str. 23

Z recenzji prof. dr. Tomasza Strzembosza: „Praca Grzegorza Ciury o „Hufcach Polskich” jest pierwszą rzetelną próbą monografii o tej organizacji wojennego harcerstwa o której wiedzieliśmy bardzo mało, w tym głównie z Wielkiej Gry, książki wydanej wiele lat temu na Zachodzie... Wykorzystuje niemal wszystkie dostępne źródła...Pracę oceniam wysoko... Powinna się znaleźć w rękach instruktorów harcerskich [...] gdyż choć w pewnym stopniu niweluje krzywdę (bez cudzośćwiania) jaka stała się „Hufcom Polskim” ze względu na układ polityczny w podziemiu, a także - i zwłaszcza - późniejszą sytuację w kraju”.

- ◆ O. plk. hm. A. F. Studziński - Dominikanin: WSPOMNIENIA KAPELANA PULKU 4 PANCERNEGO „SKORPION” SPOD MONTE CASSINO. Kraków 1998. Str. 552. Cena 25 zł. Nabyć można na furcie u O. O. Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie.

Zawiera: wspomnienia z dzieciństwa (Strzemiń), gimnazjalisty-harcerza (Zółkiew), studenta teologii w (Lwów i Warszawa), dominikana po wybuchu II wojny światowej uchodzącego na Węgry przed bolszewikami, kapelana w obozach dla internowanych, kapelana broni pancerne, w której odbył kampanię wojenną we Włoszech, otrzymując Krzyż Virtuti Militari za bohaterstwo pod Monte Cassino. Opisuje swój powrót w 1947, więzienie, prace konserwatorskie i sposobie w jaki ukończył studia na ASP, uratowanie kramów dominikańskich, pomoc dla kombatantów, ich pielgrzymki na Jasną Górę od 1959, obchody rocznic narodowych po odświeżeniu pomnika w Murzańsku 1989, 50 - lecie bitwy o Narwik 1990, o kontaktach ze Szczępem Czerwonych Maków im. Bohaterów Monte Cassino, 19 KDHL i początkach mszy św. dla harcerstwa u św. Idziego 1982, spotkaniach w krypcie u O.O. Dominikanów, o Duszpasterstwie Krajowym dla Harcerki i Harcerzy od 1985, o udziale w IV Światowym Zlocie ZHPgPK w Rising Sun w USA 1988, Zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k. Częstochowy 1991 gdzie był kapelanem jako Kapelan Naczelny ZHP-1918. Kończąc harcerską wzmianka dotyczy udziału Autora w pielgrzymce ZHR do Rzymu 1996 i w spotkaniu z Ojcem Świętym.

- ◆ RODZINA: DAR I ZADANIE - Konferencja 10 X 1998. Wyd. Kurii Prow. Zakonu Pijarów, Kraków 1998. Str.210. (Red. ks St. Kania).

Tytuł zaczerpnięty z Międzynarodowego Kongresu Rodziny w Rio de Janeiro '1-3 'X' 1997, który omówił ks. Wł. Gasidło. Dalsze tematy to: Rodzina w służbie życia i miłości(ks. dr W. Gubała), Rodzina i społeczeństwo(prof. A. Grześkowiak),Aktualne wyzwania dla polskiej rodziny(dr I. Kowalska), Rodzina jako przedmiot ewangelizacji(ks. doc. J. Wal), Rodzina i szkoła(dr K. Wiąt), Sekty(O. J. Galuszka), Uzależnienia(U. Lach), Pornografia(dr W. Póltawska), Przeszłość przeciwko rodzinie (Z. Wasserman) Książkę otrzymał członek naszej redakcji zaproszony na konferencję odbywającą się w krakowskim Seminarium Duchownym. Dziękujemy!

- ◆ 5 LAT STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ. Red. B. Cichoń. Kraków 1997, str. 52.

Zawiera: słowo Prezesa Kazimierza Kapery, błogosławieństwa Ojca Świętego i ks. Kardynała Macharskiego, wstęp ks. dr. W. Gubały, kalendarium, skład Zarządu Głównego i skład 29 kół parafialnych.

- ◆ HARCERZEM BYĆ. ZHP dzisiaj. Warszawa 1998, str.160, cena 60,- zł.

Kolorowy album propagandowy ZHP-1956. Zdjęcia dnia przegląd działalności, a także ustunkowani i „otwartości” ZHP-1956. W tym ostat-

nim cokolwiek przesadzono, licząc na niepamięć lub dezorientację odbiorcy: niektóre obrazki zadziwiają doborem, np. zdjęcia ze spotkań z ks. Prymasem, czy audiencji u Ojca Świętego „druhow” wcześniej „dobrze zasłużonych w walce o Świeckość ZHP”. Nawet jak na organizację międzywyznaniową jaką ZHP-1956 obecnie stanowi- taki dobór „śmieszcy, tumani, przestrasza”.

- ◆ ŻOŁNIERSKIE POKOLENIE w relacjach żołnierzy AK. Red. Józef Fiszer i in. Zeszyt 2. Kraków 1997. Str. 94. Wyd. Świa towego Zw. Żołnierzy AK. Okręg Kraków.

Zawiera: życiorysy 33 osób, w tym 6 związanych z harcerstwem. Dh. M. Młynarskiemu za dar dziękujemy.

- ◆ J. Wojtyca: PIERWSZA DEKADA SKAUTINGU POLSKIE GO W GALICJI (1910-1919). Kraków 1995. Str.154.

Możemy się nie zgadzać za szczegółami: zaborczą nazwą Małopolski czy nazwaniem Mafekingu „twierdzą”, albo na datę 1910, jest to jednak fachowe i rzeczowe opracowanie tematu z bogatymi przypisami, i bibliografią. Autorowi dziękujemy za przekazanie jej dh. Leonhardowi.

- ◆ K. Heska - Kwaśniewicz: BRATERSTWO I SŁUŻBA. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego. Wyd. Uniw. Śląskiego. Katowice 1998. Str. 150. Cena 7 zł.

Zawiera rozdziały: Aleksandra Kamińskiego droga do pisarstwa, Biografie - wokół zagadki ludzkiej osobowości, Podręczniki niezwykle - w kręgu zachów i konspiracji, Opowiadania o dzielności, Kamienie na szaniec - książka legenda, Etos polskiego harcerza czyli Zośka i Parasol, Zakończenie. Zawiera też aneks, indeks nazwisk i tytułów literackich. Autorce dziękujemy za przysyłanie książki dh. Leonhardowi.

- ◆ S. Krakowski: TROPAMI PRZEMYSKIEGO HARCERSTWA. Przemyśl 1998. Str. 228.

Zawiera rozdziały: Ku niepodległości, W niepodległej Polsce, Zmagania z wrogiem, Zakończenie, a w aneksie życiorysy pierwszych organizatorów przemyskiego harcerstwa, notki biograficzne zasłużonych instruktorów, listę strat przemyskiego harcerstwa (101 nazwisk), bibliografię, spis ilustracji, oraz materiał fotograficzny.

- ◆ JÓZEF ANDRZEJ SZCZEPAŃSKI ZIUTEK - PALACYK MICHLA - CHŁOPCY SILNI 'JAK 'STAL. Wyd. II, poprawione i rozszerzone (Red. Janusz Kręćel). Warszawa-Tarnów 1997. Str.216. Nakład 1000 egz.

Omawia losy twórczości, źródła wydań, przyczyny ich nieścisłości. Daje sprostowania. Zawiera obszerny życiorys, bogate przypisy, krytyczne omówienie tej twórczości, teksty 16 zachowanych utworów i ich wersje ze szczególnym uwzględnieniem wiersza „Czekamy na ciebie czerwona zarazo”, wspomnienia najbliższych o autorze, liczne zdjęcia, aneksy, bibliografię, indeks nazwisk i pseudonimów, indeks miejscowości. Dziękujemy za nadesłanie tej książki druhowi Leonhardowi!

- ◆ KOMUNISCI WOBEC HARCERSTWA 1944-1950. Dokumenty do dziejów PRL. Zeszyt 11. Wybór, wstęp i opracowanie Krzysztof Persak. Instytut Studiów Politycznych PAN. Warszawa 1998. Str.202.



SKAUT

## Drużynowi, Szczepowi, Instruktorzy!

Stacja Bene w Gorcach należąca do Szczepu Szara 7 z Krakowa zaprasza w swe skromne progie. Za cenę przystępną dla skautowej kieszeni gwarantujemy niezapomnianą atmosferę górskiej przygody po której będziecie mogli wieczorem odpocząć przy kominku.



Żywność we własnym zakresie (dostęp do kuchni).  
Telefon kontaktowy w Krakowie:  
(0-12) 617-38-55, prosić Piotra Pawlika.  
Do zobaczenia na gorczańskim szlaku -

Czujaj!

**OD REDAKCJI:** Cena jednego egzemplarza wynosi 1,50 zł. (numer podwójny 2,50 zł.).

W prenumeracie (koszt druku + wysyłka):  
- półroczna 11,00 zł. (6 kolejnych numerów);  
- roczna 20,00 zł. (12 kolejnych numerów).

Przy ilości egzemplarzy 10 i więcej, za każdy egzemplarz płacimy 1,50 zł. np: prenumerata roczna 13 egz:

13 egz x 1,50 zł. x 12 numerów = 234,00 zł.

Przy ilości egzemplarzy 20 i więcej, za każdy egzemplarz płacimy 1,30 zł.

WYDAWNICTWO

SKAUT

Proszę o przysyłanie mi  
egzemplarzy miesięcznika  
"SKAUT" przez okres  
miesiący

Prenumerata 1 egzemplarza:  
6 kolejnych miesięcy - 11,00 zł  
12 kolejnych miesięcy - 20,00 zł

Prenumerata 10-19 egzemplarzy:  
1,50 zł/egz. x ilość miesięcy

Prenumerata 20 egz. i więcej:  
1,30 zł/egz. x ilość miesięcy

Pokrycie kosztów druku i wysyłki "SKAUTA"

WYDAWNICTWO

SKAUT

Proszę o przysyłanie mi  
egzemplarzy miesięcznika  
"SKAUT" przez okres  
miesiący

Pokrycie kosztów druku i wysyłki "SKAUTA"

WYDAWNICTWO

SKAUT

Proszę o przysyłanie mi  
egzemplarzy miesięcznika  
"SKAUT" przez okres  
miesiący

Pokrycie kosztów druku i wysyłki "SKAUTA"

WYDAWNICTWO

SKAUT

Proszę o przysyłanie mi  
egzemplarzy miesięcznika  
"SKAUT" przez okres  
miesiący

Pokrycie kosztów druku i wysyłki "SKAUTA"



## Harcerskie zamyślenia (7)

## Jak traktujesz swe życie

*Kuba starał się poprawnie zachowywać i przynosić ze szkoły dobre stopnie. Gdy przed matura opadły go wątpliwości czy dobrze zda - wpadł w panikę. Zaczął się nawet zastanawiać się, czy nie lepiej popełnić samobójstwo, niż przynieść do domu słabe świadectwo.*

*Tomek twierdził, że żyje na luzie. Szkołą się nie przejmował, uczył się byle zaliczyć i przejść do następnej klasy. Starał się jak najmniej słuchać rodziców i wymigiwał się od obowiązków domowych. Od rodziców wypraszał pieniądze na rozrywki, sam zaś unikał okazji do prac zarobkowych. Dażył do tego by czas spędzać na rozrywkach i przyjemnościach lub lenistwie. Wydarzeń swego życia nie traktował poważnie. Nie martwił się o przyszłość. Usiłował robić to, na co mu przyszła ochota.*

*Piotrek natomiast odznaczał się samodzielnością, i optymizmem. Kierował się wymi zainteresowaniami oraz życzliwością do innych. Działal roztropnie i spokojnie. Trudno było wyprowadzić go z równowagi. Gdy w kraksie rowerowej złamał rękę, stwierdził, że nie ma złego, co by na dobre nie wyszło i te dni, kiedy nie chodził do szkoły, wykorzystał na czytanie książek.*

*Czy tragiczne traktowanie życia przez Kubę było wynikiem nadmiernych wymagań rodziców, ich dążeniem do perfekcjonizmu? Czy znerwicowanie i takie podejście do życia, to wynik atmosfery, w której dominuje poczucie nadmiernej odpowiedzialności? Czy w domu Kubę przeważał rygor nad miłością?*

*Czy styl życia na luzie wiąże się z bezstresowym wychowaniem, czyli uznaniem przez rodziców, że dziecku wszystko wolno? A może pojawia się on, gdy dobrobyt w domu jest duży, lecz zapracowani rodzice nie mają czasu dla swych dzieci? Jakże jeszcze mogą być tego przyczyny? Na ile wpływają koledzy, czyli środowisko szkolne?*

*W jakiej atmosferze był wychowany Piotrek? Jaki w jego domu panował system wartości?*

*Czyja postawa była najbardziej harcerska? I dlaczego?*

*Który z chłopców był największym egoistą? Jak oceniasz poczucie obowiązku u każdego z nich?*

*A jak ty traktujesz swe życie?*

hm Andrzej Glass



WYSŁU DO REDAKCJI

złoty:  
słownie:

wpłacający:

adres:

na konto:

BWR III Oddział w Krakowie  
19101080-2500036-27016-1-111

Związek Harcerski Rzeczypospolitej  
Okręg Małopolski  
Wydziałowo SKAUT  
31-531 Kraków, ul. Grzegorzewska 45-47

datownik  
podpis prz./m.  
opłata

ODC. DLA WPŁACAJĄCEGO

złoty:  
słownie:

wpłacający:

adres:

na konto:

BWR III Oddział w Krakowie  
19101080-2500036-27016-1-111

Związek Harcerski Rzeczypospolitej  
Okręg Małopolski  
Wydziałowo SKAUT  
31-531 Kraków, ul. Grzegorzewska 45-47

datownik  
podpis prz./m.  
opłata

ODC. DLA POSIADACZA R-KU

złoty:  
słownie:

wpłacający:

adres:

na konto:

BWR III Oddział w Krakowie  
19101080-2500036-27016-1-111

Związek Harcerski Rzeczypospolitej  
Okręg Małopolski  
Wydziałowo SKAUT  
31-531 Kraków, ul. Grzegorzewska 45-47

datownik  
podpis prz./m.  
opłata

ODCINIEK DLA BANKU

złoty:  
słownie:

wpłacający:

adres:

na konto:

BWR III Oddział w Krakowie  
19101080-2500036-27016-1-111

Związek Harcerski Rzeczypospolitej  
Okręg Małopolski  
Wydziałowo SKAUT  
31-531 Kraków, ul. Grzegorzewska 45-47

datownik  
podpis prz./m.  
opłata



## KRONIKA I AKTUALNOŚCI SKAUTA



### „My, Pierwsza Brygada”

Stanisław M. Jankowski w „Tygodniku AWS” nr 32 z 9 VIII 1998, opowiada, jak legioniści Piłsudskiego zjawy się Kielce w sierpniu 1914, polubili „marsz nr 10” grywany w tamtejszym parku przez strażaków pod batutą kapelmistrza Sikorskiego-Brzechali.

Była to melodia utworu „Walcemym za ojczyznę”, spisana od orkiestry stacjonującej tam pułku syberyjskiej piechoty. Jednak jej pierwowzorem był marsz wojskowy 16 pułku huzarów pruskich w Szelzewiu - „Die blauen Husaren”.

Pierwsze słowa do melodii napisał jako „Marsz kielecki” poeta lwowski Ludwik Hawalewicz, poległy pod Jastkowem w sierpniu 1915. Odtworzył i poszerzył tekst - w 1917, Andrzej Tadeusz Halaciński, gdy Austriacy wcielili go do pułku w Tyrolu. Potem, pod Trydentem, spotkał b. legionistów 5 baonu I Brygady, i wtedy

doszło po raz pierwszy do odpiewania tej pieśni w całości. Autor notuje też inną relację.

W relacji Tomasza Ciechańskiego z 1931 tekst napisał w lipcu 1917 Tadeusz Biernacki, odczytując 1 pułkowi piechoty wzięionemu z Modlina do obozu jeńców w Szczyplowie. Za tą wersją przemawia druk przekazany przez jego brata przyrodniego, Jana Biernackiego (inż. ppłk. WP) na wystawę ku czci żołnierza Legionów - gen. Leopolda Okulickiego. Jest to broszurka pt. „My, Pierwsza Brygada Powstanie i historia pieśni”. Warszawa 1929.

W 1939 uznano, że Halaciński napisał 3, a Biernacki 6 zwrotek - i tak pogodzone różne wersje. Tadeusz Halaciński, płk. WP i starosta w Brzesku - zginał w Katyniu wiosną 1940. Jana Biernackiego władze PRL po wojnie pozbawiły obywatelstwa, a następnie przywróciły je w 1971; zmarł w Szwajcarii 1974.



### „Zjednoczenie czy unicestwienie?”

W artykule pod takim tytułem, „Dziennik Polski” nr 296 z 18 XII 1998 przypomnia - „o tzw. zjednoczeniu PPR i PPS, które zapoczątkował czterdziestoletni okres monopolistycznych rządów PZPR” (...) „Dzisiaj, w pięćdziesiątą rocznicę «kongresu jedności ruchu robotniczego», można już na szczęście powiedzieć prawdę o genezie i przebiegu wydarzeń”. - Był to nakaz z Moskwy; podobnie „zjednoczono” ruch młodzieżowy na tzw. „kongresie jedności organizacji młodzieży polskiej” w lipcu 1948, we Wrocławiu. - „W miejsce pięciu różnych organizacji powstał jednolity Związek Młodzieży Polskiej, będący powolnym narzędziem w rękach najpierw PPR, a następnie PZPR”.

Zlikwidowano wtedy również „reakcyjny przedwojenny ZHP”. A potem powstał „nowy socjalistyczny ZHP z 1956”, który trwa, i aby powtórzyć stary numer bez wzbudzania podejrzeń - prawi o „przedwojennych korzeniach”. Ale wyklucza powrót do „wstecznego statutu przedwojennego” - a brak tej podstawy prawnej odbiera wszelki sens apelom ZHP-1956 „o ponowne zjednoczenie ruchu harcerskiego”.

Jaki jest więc cel powtarzania tego nonsensu? Jak przed 50 laty - chodzi o zniszczenie „konkurencji”. I tylko naiwność może, polegając jak na Zawiszy” tam, gdzie deklaracje są tylko wyrazem zmiennej „taktyki”.



### Uwięziony, bo uwolnili Chile od łagrów?

„Nasz Dziennik” nr 279 z 29 grudnia 1998 na str. 9 zamieścił list o zbrodniach rządu Salvadora Allende, który rządził w Chile z pomocą KGB. Został obalony przez gen. Augusto Pinocheta, teraz bezprawnie uwięzionego w Anglii:

„Tymczasem wynawcy zbrodniczej ideologii... wieloletni przywódcy państw komunistycznych... zażywały spokoju i dostatniej emerytury... nie obawiając się drugiej Norymbergii. Dlatego... czas zakończyć ten dramat, czas przywrócić sprawiedliwość: wolność dla Pinocheta, komunistyczni zbrodniarze pod sąd”.

List podpisało 18 osób związanych m.in. z RS AWS, ZChN, SK-L i Związek Harcerski Rzeczypospolitej.



### ZHP-1956 na XIX Jamboree w Chile

Od 26 XII 1998 do 7 I 1999 pod protektoratem prezydenta Chile Eduardo Frei Ruiz Tagle, w Pícarquin, w prowincji Francisco de Mostazał u stóp Andów - ponad 30 tysięcy skautów ze 160 krajów spotkało się na XIX Jamboree.

Skauki pomagali rolnikom w polu, sprząkali szkoły, ulice, brali udział w wycieczkach w Andy, wyplatali maty, lepili garnki i wypalali cegły w Wiosce Globalnego Rozwoju, budowali baterie słoneczne i badali pogodę w Centrum Ekologicznym, korzystali z internetu, pod hasłem „Building Peace Together” (Warszaty Pokoju) urządzali przyjęcia (Spotkania Narodów), bawili się na dyskotece. Mieli również Centrum Modlitwy (chrześcijaństwo, islam, judaizm, buddyzm, anglikanizm, protestantyzm i in.).

Uczestniczyła 155-osobowa delegacja ZHP-1956, koedukacyjna, (harcerki gotowały posiłki; zastępy same kupowały żywność), zwiedzając po drodze Nowy Jork i Santiago. Następne Jamboree ma się odbyć za 4 lata w Tajlandii.



### Oplatek Małopolskiego Okręgu ZHR

We wtorek 5 stycznia 1998 w kapitułarzu O.O. Dominikanów w Krakowie - O. płk. Adam Studziński hm witał jak co roku harcerki i harcerzy, w tym przystrojonych po góralsku - z Orawy. Potem - nastąpiła wielka i miła niespodzianka: przybył J.E. Ks. Kardynał Franciszek Macharski, ks. prof. Krzysztof Szczęśliwy, też wojewoda R. Masłowski, poseł hm Wojciech Hausner oraz P. Zorski i T. Starmach (wiceprezydent Krakowa) - powitani przez hm Marię Godyń, przewodniczącą Zarządu Okręgu.

Komendant Chorągwi Harcerskiej płm Popławski odczytał ewangelię o Narodzeniu Pańskim, po czym przemówił Ksiądz Kardynał, a potem zaczęły się koledy i gawędy, prowadzone przez drużny i druhow z Orawy. Ks. Kardynał pobłogosławił oplatki i po złożeniu życzeń przedstawicielom władz, skierował swe kroki do naszych góralek i górali, bardzo tym rozradowanych. Były też serdeczne gratulacje i życzenia z okazji 20-lecia posługi Jego Eminencji na stolicy biskupiej w Krakowie, O. Adam wręczył Mu swą spianiałą książkę, władze Okręgu swój podarek, a hm dr Marek Gorgoń nasz redaktor naczelny - ostatni numer „Skauta”.



### Żałoba w ZHP-1956

Dnia 8 stycznia 1999 zmarła w Warszawie harcmistrzyni Polski Ludowej, Zofia Zakrzewska. Urodzona 4 kwietnia 1916 w Warszawie, nauczycielka, hućcowa harcerka Warszawa - Ochota 1939-41, Skiermiewiec 1941-43, członkini Rady Programowej K-dy Pogotowia Harcerk 1943-44, kier. Wzdz. kształcenia GK Harcerk 1946-48, członek NZHP 1948. W ramach OH ZMP-jako z-ca Komendanta GI. OHPL - uniemożliwiła w 1956 hm A. Kamińskiemu reaktywowanie ZHP (zwolony w ośrodku OHPL w Łodzi tzw. Zjazd Działaczy Harcerskich w grudniu 1956 zmienił tylko nazwę OHPL na „tradycyjny” ZHP). Naczelnik „nowego ZHP” 1956-64, czł. NRH 1956-64, czł. KC PZPR. Po napływie młodzieży do ZHP-1956, przyciągniętej nazwiskiem Przewodniczącego NRH - Autora „Kamieni na szaniec”, przyrzekała się do usunięcia jej z funkcji już w 1958, i do usunięcia innych „reakcyjnych instruktorów”. Swoją utraciła wskutek obrony J. Kuronia sądownego za „odchylenie partyjne” („schizma” w PZPR). Była współautorką głośniego listu z 1953: „Do byłych instruktorów (rek), działaczy (czek) oraz członków byłego Związku Harcerstwa Polskiego”, ułożonego na polecenia aparatu UB, do podpisania którego groźba i szantażem zmuszono szereg dawnych instruktorów (hm Stanisław Broniewski: W sprawie listu z roku 1953. Czujawmy nr 93, 1992; Listy Z. Zakrzewskiej i K. Koźniewskiego. Harcerstwo nr 3, 1993; List hm M. Hrabowskiej zaprzeczający K. Koźniewskiemu. Harcerstwo nr 6, 1993).



### Konferencja Harcmistrzowska w Wesolej

Pod patronatem Przewodniczącego ZHR - hm Feliksa Brondzika Komisje Harcmistrzowskie GK Harcerk i Harcerzy przygotowały w dniach 9-10 stycznia 1999 w Domu Rekolokacyjnym w Wesolej k. Warszawy spotkanie pt. „Reforma szkolnictwa” z omówieniem wpływu elementów reformy na model





## KRONIKA I AKTUALNOŚCI SKAUTA

ciąg dalszy ze str. 29

wychowawcy (poseł na Sejm RP hm Wojciech Hausner), etapu rozwoju psychicznego w systemie edukacji (hm Dorota Staniszevska) oraz uwarunkowań nauczania i harcerstwa. W niedzielę po Mszy świętej - o zmianach statutowych przy obecnym podziale administracyjnym RP (hm Roman Wróbel), o różnicach między ZHP-1956 i ZHR (dokumenty, metodyka, organizacja, historia - hm Jerzy Mika), omówienie zasadniczych problemów i podsumowanie konferencji.



### Klerycki oplatek u O. O. Kapucynów

We czwartek 14 I 1999 u O. O. Kapucynów w Krakowie odbył się Międzysminaryjny Oplatek Klerycki, przygotowany przez Krąg Harcerzy Starszych ZHR „Igniculus” im. św. Franciszka z Asyżu. Z krakowskiego Seminarium Duchownego przybyła drużyna alumnów (założył ją ks. Lucjan Szczepaniak, kapelan Chorągwi ZHP-1956).

Przybyli też: inicjator Duszpasterstwa dla Harcerki i Harcerzy w 1982, O. plk. Adam Studziński hm (b. Kapelan Naczelny ZHP-1918), hm Marek Jędrzejowski (Sekretarz Generalny ZHR), O. hm Dominik Orczykowski, hm Ryszard Weislo i hm Krzysztof Pawlus z 19 KLDH, a także korektor „Skauta”.

Po modlitwie, błogosławieństwie, kolejach i życzeniach - harcerki z 34 KDH odegrały Jasełka, otrzymując rzęście brawa, były też duszpasterskie i harcerskie wspomnienia z trudnych lat pracy harcerskiej w PRL.

Przysłym kapelanom życzyliśmy obfitych łask Bożych a druhom z ZHP-1956 szczególnej wytrwałości w przeciwnościach na jakie w tamtym złaicyzowanym środowisku będą narażeni.

Druh Sekretarz Generalny wyraził swą gotowość pomocy, a potem wszyscy zostali zaproszeni do udziału w tradycyjnej styczynowej mszy św. za Twórców harcerstwa, Olgę i Andrzeja Małkowskich.



### Początek dla obecny Ojciec Święty!

W 80. rocznicę odejścia na Świętą Wartę Andrzeja, oraz w 20. Ołgi z.d. Drahonowskiej Małkowskich, w piątek 15 stycznia 1999 o godz. 18.00, w kościele św. Anny w Krakowie, odbyła się tradycyjna już msza święta za spokój Ich dusz, odprawiona przez naszych duszpasterzy-harcistrzów: O. Norberta Paciorek w koncelebrze z O. plk. Adamem Studzińskim.

Przed ołtarzem stanęły poczty sztandarowe. Młodzież w tym roku bardzo licznie wypełniła kościół i licznie przystąpiła do Stołu Pańskiego. Natomiast seniorów było niewiele (grypa). Słowo o Założycielach, istocie harcerstwa i jego miejscu w dziele zbawienia, w systemie miłości Bożej - wygłosił O. Norbert. Przypomniał, że to naszą mszę świętą zapoczątkował obecny Ojciec Święty 31 lat temu gdy był arcybiskupem w Krakowie. Ojciec Święty - dziękujemy!

Katolicka Agencja Informacyjna informuje w tym roku tylko o mszy świętej zamówionej po raz pierwszy przez władze ZHP-1956.

Przykre, ale prawdziwe.



### Zaproszenie na „Raj Nieutracony”

Otrzymałmy zaproszenie na wycieczkę z cyklu „Raj Nieutracony” cykl rozpoczyna we wtorek 26 stycznia 1999 w siedzibie Okręgu Małopolskiego ZHR o godz. 21.00 - Adam Ziemiannin, dziennikarz, poeta, autor tekstów wykonywanych m.in. przez Elę Adamiak, Wolną Grupę Błkowińska i Stare Dobre Matczństwo. Może ktoś opisać swoje wrażenia i na łamy „Skauta” poda.



### Oplatek Seniorów Harcerstwa

Na zaproszenie hm Jadwigi Stolarczykowej „Skaut” uczestniczył w Oplatku Kręgu Seniorów Harcerstwa w dniu 28 stycznia 1999 u O. O. Dominikanów. Nasz reprezentant spośród tam wielu znajomych, m.in. swego dawnego Hufcowego, plm. Zbigniewa Leśniaka, który w 1949 odbierał od niego Przysiężenie w Falszyńcu, na ostatnim zgrupowaniu obozów Hufca Wawel. Oplatek rozpoczęła koleđa, słowo powojennego kapelana Chorągwi Harcerzy i Chorągwi Harcerki, O. Feliksa Bednarskiego, a potem były znowu koleđy, wspomnienia, deklaracje, wreszcie życzenia i herbata.

Mimo okropnego pogody seniorzy nie zawiedli przyszło kilkadziesiąt osób, którym Oplatek ujął lat.



### ZHP-1956 „inaczej”, ale jak za PRL

Dziewięć lat temu (gdy jeszcze ZHP-1956 głosił „świeckość”) - „Skaut” nr 5 (382), z 22 lutego 1990 - zanotował jak to po raz pierwszy w Polsce, w kościele św. Idziego, dnia 23 grudnia 1989, zapłonął przywieziony przez harcerzy z Wiednia - „Betlejemski Płomień”. Było to tuż po wznowieniu lwowskiego „Skauta” w Krakowie jako pisma Małopolskiej Chorągwi Harcerzy! I dopiero w grudniu 1992, naśladując nas, ZHP-1956 sprowadził „Betlejemskie Światło” od skautów słowackich. A dziś jego aparat propagandowy głosi, że to tradycję - ZHP-1956 „zapoczątkował pierwszy”. Skąd my to już znamy?

Łatwo przewidzieć, że podobnie aparat propagandowy ZHP-1956 „przejmie” tradycję mszy św. w intencji Założyciela harcerstwa. Cóż z tego, że tradycja ta ma już 31 lat, i że zapoczątkował ją obecny Ojciec Święty?

W styczniu 1999 władze ZHP-1956 zamówiły też taką mszę św. u ks. Prymasa Polski Józefa Glempa, co nagłośniły w naiwnej prasie katolickiej. Za kilka lat też „pierwszą ją zapoczątkują”?



### Aby odżył Krąg św. Wojciecha ZHR

Trzeba aby pokolenie odchodzące po 1989 roku z czynnej służby tworzyło kręgi starszyny w ramach obecnych organizacji.

Bo czas też już - na podjęcie opracowań dziejów pierwszego 10-lecia organizacji harcerskich III RP, rozwiniętych w Niej zgodnie z zachodnioeuropejskim pluralizmem skautingu.

W ZHR powstał taki Krąg na apel hm Wojciecha Hausnera z 22 lutego 1996 (przyjął imię Patrona Polski i obecnego posła RP), dla „osób, które z przyczyn osobistych zostały zmuszone do zamknięcia swojej aktywności harcerskiej”. Brak inicjatora jest powodem zastojów w pracy, a przeciwieństwo z założeniem mógłby działać choćby korespondencyjnie. Któż inny utrwali przeszedł dzieje dla nowego pokolenia harcerskiego? A młodzi - czekają; historia - est magistra vitae (jest nauczycielką życia)!



### „Trybuna” wobec Ojca Świętego

W Naszym Dzienniku nr 27 z 2 II 99 czytamy, że ks. pralat hm Zdzisław Peszkowski uzyskał wreszcie termin rozprawy o ochronę dóbr osobistych Polskiego Papieża. Bo oto „Trybuna” z 26 XI 1996 donosiła: „Ponuro prymitywnie brzmi niechulnia i belkotliwa wypowiedź Jana Pawła II... Który w rzeczywistości nigdy nie przestał być prostackim wikarym z Niegowici... Nie wstyd tak kompromitować siebie, związku religijnego, któremu służy i narodu, do którego niegdys należał”.

Wcześniej „nie dopatrzono się znamion przestępstwa”, bo znieważanie Kościoła i wypisywanie kłamstw - należało w PRL do „dobrego tonu” każdego funkcjonariusza. Tak też wyglądał nadal owa „wyższość kultury świeckiej” - wobec Polaka, którego podziwia i kocha cały świat.



### Cudowne nawrócenie Ateistycznego SH

Wiadomości KAI nr 5 (358) z 4 II 1999 - Biuletyn Informacyjny s. 11, podały zaiste niebywałą wieść:

„Gromkie „Czuj! Czuj! - Czuj!” na cześć Prymasa Polski rozpoczęło Mszę św. w intencji Andrzeja i Ołgi Małkowskich w archidiecezji warszawskiej 31 stycznia. Kard. Józef Glemp otrzymał od harcerzy łaskę skautowską - najwyższe wyróżnienie honorowe ZHP, jako znak podziękowania i wdzięczności „Niezawodnemu Przyjacielowi”. Eucharystii przewodniczył Prymas Polski, koncelebrował kilkunastu kapelanów harcerstwa, udział wzięły władze tej organizacji oraz harcerze i harcerki z ZHP, ZHR, SHK „Zawisza” i Stowarzyszenia Harcerskiego.”

Wolnego-p. Redaktorze! Inne gazety „zgorzysza” - nieobecność ZHR i SHK, więc to Twoje zapewnienie o udziale w nabożeństwie zdeklarowanego ateistycznego Stowarzyszenia Harcerskiego jest po prostu nieuczciwe. Albo się pisze prawdę, i tylko prawdę - albo bajeczki dla opóźnionych w rozwoju dzieci, które też w końcu wrzucą te bajeczki do kosza na śmieci. Człowieku - jak Ci nie wstyd?



## LISTY DO "SKAUTA"



### Najważniejsze życzenia dla „Skauta”

Najważniejsze dla nas życzenia wysłał Ojciec Święty Jan Paweł II i ks. Bp. Stanisław Dziwisz z Watykanu w Boże Narodzenie na ręce dh. hm. Bolesława Leonharda. SKAUT z radością dzieli się oplatkiem pobłogosławionym przez Ojca Świętego, ze czcią rozważając tajemnicę Wcielenia Słowa Bożego, które zamieszkało między nami i stało się Chlebem, byśmy nie ustali w drodze, i Jego chwale służąc - nieśli Jego pokój i radość ludziom dobrej woli.

### Życzenia od wnuczki Twórcy harcerstwa

Na ręce druha B. Leonharda - z okazji świąt Bożego Narodzenia nadeszły z Anglii od Krzysi i Stefka Małkowskich-Zaba z dziećmi i serdeczne pozdrowienia i życzenia siły i błogosławieństwa Bożego na Rok Pański 1999.

SKAUT dziękuje i równie serdecznie życzy całej Rodzinie - zdrowia, szczęścia, pomyślności i obfitych Łask Bożych na ten Nowy Rok Pański 1999!

### I od Redaktorki „Ogniska Harcerskiego”

Z Londynu pisze hm Barbara Bienias: - Wspominam serdecznie naszą wyprawę pielgrzymką i dziękuję Bogu, że mogłam tam być i to razem z Wami. Jestem bardzo ujęta postawą Waszej młodzieży. Dziękuję za „Skauta”, którego zawsze chętnie czytam. Śle moje najlepsze życzenia na Nowy Rok - niech Pan Nasz prowadzi i ma w swojej opiece.

SKAUT dziękuje i również raduje się wspomnieniem wspólniej wrześniejszej Pielgrzymki ZHR, SHK, ZHP-pGK i na Wschodzie z okazji 20-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II. Było to wspaniałe, słoneczne i niezapomniane przeżycie!

### Życzenia od Druha Zdzisława Ciętaka

Również Anglii nadeszły życzenia świąteczne i noworoczne od pkm Zdzisława Ciętaka seniora Szarej Siódemki, który wraz z synem Krzysztofem i Rodziną - cieszą się sukcesami „Skauta” życząc dalszych. Serdeczne dzięki - Szczęść Boże w Nowym Roku Pańskim!

### Od „Wędrowniczek po Zachodnim stoku”

Druha A. Sz. z Warszawy (są podpisy 21 Druhen i Druhów) też śle z Oplatka Wędrowniczek po Zachodnim Stoku życzenia zdrowia i sił Redakcji „Skauta” do wszelkiej działalności oraz łask Bożych w Nowym Roku, i pisze: „Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia? Ks. Jan Twardowski: dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa, dlatego, żeby podawać sobie ręce, dlatego, żeby się uśmiechać do siebie, dlatego, żeby sobie przebaczać”.

Dziękujemy, i wzajemnie życzymy Druhnom (i Druhom), by była ich wędrowka zawsze wędrowką ku szczęściu, idącą szlakiem Trzech Mędrów w blasku gwiazdy Chrystusowej.

### Zaproszenie od Barbary Wachowicz

Otrzymałmy zaproszenie na uroczysty kominek poświęcony Twórcom Harcerstwa Polskiego Oldze i Andrzejkowi Małkowskim w 20. i 80. rocznicę śmierci dnia 20 stycznia 1999 o godz. 10.00 w Sali Lelewelewskiej Instytutu Historii PAN, w Warszawie w Rynku Starego Miasta 31 zorganizowany przez tenże instytut i Wydawnictwo Harcerskie „Horizonty”. Gawędę na temat „Rola Ołgi i Andrzeja Małkowskich w dziejach harcerstwa polskiego” wygłosił; Barbara Wachowicz (której Czytelnikom „Skauta” przedstawiam nie musimy!), prof. Marian Marek Drozdowski (autor książki wydanej właśnie przez Wyd. ZHP - 1956 o harcerstwie na początku II Rzeczypospolitej), z udziałem hm Krzysztofa Jakubca (44 ŁDH im. J. Bytnara) i „śpiewającej drużyny” z Chorągwi Warszawskiej ZHP-1956.

### „Gdyby nie WY, nie byłoby kapelanów ZHP”

Dh „Ygrek” z ZHP-1956 pisze: - Ośmielony listem druha „Iksa” z nr. 10-11-12, proszę o akceptację i mojej anonimowości: jest tak - jak napisał. Nasi aparatczyści dążą do likwidacji ZHR, POH, SHK „Zawisza” itp., by po osiągnięciu „jedności” - wrócić do ateizacji, i - „skończyć z międzywyznaniowością”. Gdyby nie Wy - nie byłoby już kapelanów ZHP. Ostrzeżcie ich, i SHK „Zawisza”, POH, i inne wyznaniowce harcerstwa w Polsce, bo tylko Wasza konkurencja zmusza ich do „ustępstw na rzecz reakcji”.

SKAUT: Wasz anonim powtarza co już wiemy. Ostrzeżcie sami swoich kapelanów, aby służyli tylko Bogu i młodzieży, unikając wmanewrowania w propagandę aparatu ZHP-1956. Ostrzeżenie naszych organizacji harcerskich jest zbędne - należą już do różnych związków skautowych, co utwierdza ich odrębność. Dalszy rozwój ZHR, SHK „Zawisza” i innych harcerstw nastąpi najpewniej już po wejściu Polski do NATO i Unii Europejskiej.

### Przepraszamy Pogodnego Orlika

W „Skauce” nr 10-12, na str. 74 Pogodny Orlik wbrew swej woli został autorem wiadomości jakoby Anna Jenke - „w latach 1957-1960 przebywała w Kanadzie i wtedy otrzymała stopień harcmistrzyni”. Jest to wina Wytrwałego Marabuta, któremu Autor telefonicznie polecił sprawdzenie tej informacji w publikacjach harcerstwa polonijnego w Kanadzie, i który to źle zrozumiał, a teraz wszystko odwołuje - Autora o przebaczenie uprasza.

Papieramy te prośbę: - Pogodny Orliku, pomyśl! - jak mówić Pan Zagłoba za dida- limika przebrany, w „Ogniem i mieczem”.

### Epitafium Naczelniczki ZHP-1956

Dh J.R. z ZHP-1956 pisze: - W „Gazecie Wyborczej” w nekrologu „Zosi Zakrzewskiej” (zm. 8 stycznia 1999) - członkowie POP PZPR przy GKH ZHP-1956 (Dąbrowski, Garwacki, Gulczyński, Krajewski, Kuroń, Mleczko: „my wszyscy: zuchy, harcerze i kadra”) napisali, że „odrodziła ZHP” wraz z Aleksandrem Kamińskim (usunięty przez nią już u progu 1958), że „przewycięła głębokie podziały” (głównie przy pomocy Służby Bezpieczeństwa), a te „setki tysięcy doskonałych się instruktorów”, czy „obrona tradycji” - to już zupełna lipa. Dlatego po bratersku proszę o umieszczenie tego listu w „Skauce”, bo obraza mnie to zaklamanie b. towarzyszy.

SKAUT: Istotnie. Kuroń w książce „Wiara i wina” (Warszawa 1990, str. 167) pisał o „Zosi”: - „Z mojej dotychczasowej relacji dowiedzieć się można tylko tego, że była ona, podobnie jak ja, po niewłaściwej stronie w walkach politycznych w harcerstwie w 1956-57 roku, a następnie zrobiła świętym Kamińskiemu”. Kuroń przeżył tam udziałowi „Zosi” w tzw. „odrodzeniu ZHP”, które oznaczało dla nich tylko zmianę nazwy (s. 145): - „Nie włożyłem krzyża ani wtedy, ani później. W ogóle po zdjęciu znaczka zetempowskiemu nie przypinałem sobie żadnej odznaki”.

Odrodzenia ZHP pragnął hm Aleksander Kamiński; przeciwni temu byli: Zakrzewska, Dewitowa, Kuroń, Gulczyński, Koźniński, Gaj, Majka i podobni aktywiści PZPR. Roczniki „Drużyny” i dawne dokumenty świadczą, że również wszelkie „świętwa” były zgodnym dziełem tego „kolektywu”.

### Od Barbary Wachowicz na 22 II 99

Druhnice Barbarze Wachowicz dziękujemy za życzenia z okazji Dnia Myśli Braterskiej - „dla wszystkich skautów i SKAUTA”.

Dziękujemy też za „Widowisko Barbary Wachowicz WIGLIE POLSKIE!” Dzięki powstanu także w Polsce różnych organizacji harcerskich - można się „zachwycać bratersstwem” ich członków we wspólnych występach. Natomiast „włączenie organizacji” może grozić rękocznymi, czyli występkami.



## LISTY DO "SKAUTA"

## „Thinking Day” to dzień skautek

Dhna A. Sz. z Warszawy pisze: - Zwlekalam z odpowiedzią, żeby napisać bliżej Dnia Myśli Braterskiej, obchodzonego przede wszystkim przez harcerki, chociaż obecnie pamięć o tym dniu urodzin Baden-Powella i Jego Żony przechowują i „chłopcy”... Byłam na bardzo ciekawej konferencji harcmistrzowskiej ZHR-u w Wesolej pod Warszawą. Potem „Wędrowniczki po Zachodnim Stoku” miały 2 spotkania z instruktorką z Detroit, która tu przyjechała do córki. Kontakt z ks. Z. Peszkowskim „zaowocował” Jego prośbą o przesyłanie niektórych wydawnictw ZHR-u do ks. kapelana Zbigniewa Olbrysa w Kanadzie. Dlatego na swój adres zapnumerowałam 2 egzemplarze „Skauta” na 1999 r... O terminie i miejscu promocji książki [A. Olszańskiej o Druhnie Olde Małkowskiej] - na pewno zawiadomimy.

## Od Naczelnika Poczty Harcerskiej Skawina

SKAUT dziękuje hm M. B., który w imieniu K. I. „Czerwony Mak” śle SKAUTOWI najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i wytrwałości na szlakach harcerskiej służby Bogu, Polsce i bliźnim. I życzy wzajemnie Druhowi i „Czerwonemu Makowi” aby wzrastał „w łaskach u Boga i ludzi”, wierny harcerskim ideałom.

## Id biografa Druha Witolda Fuska z Biecza

Dh. P. M. - dziękujemy za pozdrowienia w Dniu Myśli Braterskiej i wzajemnie życzymy zdrowia i sił do dalszych pięknych i dobrych prac. Dziękujemy też za książkę Witolda Fuska „Biecz i dawna Ziemia Biecka na tle swych legend, bajek, przesądów i zwyczajów” (Biecz 1998) i gazetę „Terra Bieccensis” nr 4 z artykułami o założycielu harcerstwa w Bieczu, hm Witoldzie Fusku i pomniku poświęconym harcerzom poległym w I i II wojnie światowej, odsłoniętym 1 XI 1998.

## Legenda o „przodku Naczelnika” ZHP-56

Dh J. B. zapewnia: - Tego nie opublikujecie, że wy z ZHR-u zazdrościcie nam przychylności Kościoła, bo to przodek NASZEGO Naczelnika budował (stad nazwa) to słynne sanktuarium w Kalwarii Paclawskiej pod Przemysłem!

SKAUT: 1. Wg encyklopedii - od Gojry Paclaw tę nazwę dał sanktuarium A. M. Fredro, który je zbudował; 2. Wspólnym przodkiem A. M. Fredry oraz b. komendanta hufca i członka władz PZPR w Sanoku - był praojciec Adam; 3. List Druha wzruszył miłośników legend, a ramionami zwolenników faktografii.

## „Źródło” zawiadło

„Źródło” zwlekało, a potem odstąpiło od obiecaniej publikacji listu o następującej treści:

Kraków 2 II 1999

## HARCERSTWO - ALE JAKIE?

W Dzienniku TVP-1 z 31 stycznia 1999 pokazano Naczelnika ZHP-1956 wręczającego „Jeskę skautową” ks. Prymasowi J. Glempowi po mszy św. w intencji „zjednoczenia” harcerstwa. Nieco wcześniej tenże Naczelnik apelował o „ponowne zjednoczenie harcerstwa” w organie socjaldemokracji - „Trybunie” z 3 listopada 1998, co nastawało sugestią powrotu do monopolu ZHP-1956 „pracującego pod ideowym przewodnictwem PZPR”. Monopolu zniesionego w roku 1989.

Przypomnijmy i wyjaśnijmy, że:

1) Twórca skautingu gen. Robert Baden-Powell zalecał tworzenie odrębnych jednowyznaniowych organizacji dla pogłębienia

wychowania religijnego skautek i skautów. Nie uznawał za swoje organizacje ateistycznych ani „obojętnych”. Nie uznawał też koedukacji (ZHP-1956 jest wielowyznaniowy i koedukacyjny).

- 2) Jeszcze w latach PRL - ks. Prymas Stefan Wyszyński, dawny skaut i późniejszy harcmistrz - rzucił dalekowszronne wezwanie: - „Trzeba aby w Polsce powstało harcerstwo katolickie!”
  - 3) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w odróżnieniu od ZHP-1956 jest organizacją chrześcijańską; składa się z samodzielnej Organizacji Harcererek i Organizacji Harcerzy; a jako w całości abstynencki posiada przyznane członkostwo Stowarzyszenia Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Innym Uzależnieniom.
  - 4) Nie istnieje monopol na skauting międzynarodowy jak to sugeruje ZHP-1956. Powstałe w 1989 wyznaniowe organizacje harcerskie wyprzedzając dążenia władz III Rzeczypospolitej - weszły w skład międzynarodowych organizacji skautowych działających w krajach Unii Europejskiej:
    - a) jako pierwsza - w 1991 zgłosiła akces do BADEN-POWELL SCOUTS ASSOCIATION, działająca od 1985 i zdeklarowana religijnie Polska Organizacja Harcerska z siedzibą władz w Koninie;
    - b) w 1995 - przyjęło do „UNION INTERNATIONALE DES GUIDES ET SCOUTS d'EUROPE (FSE) - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (Powszechnie znane wezwanie ks hm Prymasa Wyszyńskiego („Trzeba aby powstało katolickie harcerstwo w Polsce !”) w 1981 pod nazwą Niezależny Ruch Harcerski;
    - c) i dopiero w 1996 - po zmianach deklaracji, formuł, tekstu przyrzeczenia itp. do dawnego Światowego Biura Skautowego (WOSM i WAGGGS) przyjęło ZHP-1956, podobno obecnie 400-tysięczny.
- Czyżby ta organizacja chciała zniszczyć rozwinęty od r.1989 również w wolnej Polsce - europejski pluralizm organizacyjny?

hm Bolesław Leonhard  
ZHR - Kraków

Zapytujemy Redakcję „Źródła”: Dlaczego międzywyznaniowości ZHP-1956 ma być tajemnicą dla rodzin katolickich? Czemu zestawienie harcerstwa katolickiego z ateistycznym oraz z międzywyznaniowym - ma być „szkodliwe”?

W jaki sposób milczenie na ten temat - ma służyć Prawdzie? Czy Redakcja „Źródła” wyjaśni czemu zmieniła zdanie?

## Sługa Boża - podharcmistrzynią!

Od O. Dominika ze Stalowej Woli otrzymaliśmy list hm J.I. z Trzcińca z ważnym załącznikiem: odbitką Rozkazu Komendy Chorągwi ZHP w Rzeszowie L.14/57 z 30 IX 1957, w którym w pkt.7.1, w Hufcu Jarosław na liście zweryfikowanych instruktorów jest wymieniona: - Jenke Anna, podharcmistrzyni (nawiasem mówiąc w Hufcu Mieście znaleźliśmy przypadkowo także: - Borodzik Feliks, podharcmistrz).

Dh hm J. I. pisze: - Należy wnioskować, że Komisja Weryfikacyjna była w posiadaniu dokumentu z Komendy Hufca Harcererek w Jarosławiu z lat 1944-1949 i na tej podstawie wydała niniejsze orzeczenie. Nadmieniam, że w składzie Komisji Weryfikacyjnej przy Komendzie Chorągwi w Rzeszowie byli między innymi Dh hm Stanisława Chodźnińska, Dh hm Stanisław Nowakowski, Dh hm Bronisław Noga”.

Czy Anna Jenke otwarła próbę harcmistrzowską - oto jest pytanie dla historyków harcerstwa rzeszowskiego.



Fotografie na okładce:  
Marek Gorgoń

Fotoreportaż ze Złotu:  
Adam Bartosik  
Marcin Cieślak

Projekt graf. okł:  
Fast PLK  
Maria Porębska





ZHR

**OJCZE ŚWIĘTY!  
PROWADŹ NAS  
W III TYSIĄCLECIE**

ARCHIWUM